

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

(Prenumeratę miejscową przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — prenumeratę zamiejscową upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 kwietnia.

Wiadomość, która w formie pogłoski obiegła przed dwoma dniami cały kraj i jak okazuje się z głosów prasy, wszędzie silne i głębokie wywarła wrażenie, obecnie przedstawia się jako fakt dokonany. Książę Eustachy Sanguszko ustąpił ze stanowiska Namiestnika Galicyi. Najwyższym postanowieniem z dnia 4 października 1895 r. na wysoki ten urząd powołany, spełniał jego ważne i trudne obowiązki przez półtrzecia roku, prze-

niósłszy się na najwyższą magistraturę państwową w kraju wprost ze stanowiska naczelnego w autonomicznym zarządzie Galicyi, na które powołany był Najw. postanowieniem z dnia 21 września 1890 roku po ustąpieniu Jana hr. Tarnowskiego. Ten szereg lat nie wyczerpuje jednak publicznej i dla kraju tak bogatej w owoce działalności Księcia; na długi czas bowiem już przedtem zdobył on sobie wielkie zasługi i ogólne uznanie na stanowisku prezesa Rady powiatowej tarnowskiej i posła na sejm galicyjski. Jakkolwiek zaś jest rzeczą niewątpliwą, iż ustąpienie znakomitego i czcigodnego społeczeństwa otoczonego męża ze stanowiska Namiestnika, nie oznacza bynajmniej cofnięcia się jego od publicznego życia, to jednak na razie ustąpienie to zamyka okres działalności Księcia na terenie najszerszym w kraju, i zdaje to pochodzi, że cały kraj z uczuciem szczerzego żalu przyjął wiadomość o postanowieniu Księcia i o dokonanej fakcie jego dymisji. W każdej bowiem pracy publicznej, w której J.E. książę Eustachy Sanguszko brał udział, górowały zawsze i znajdowały odbicie niepospolite, niezwykle osobiste cnoty i zalety tego znakomitego obywatela, — zawsze był wzorem poczucia obowiązku i poświęcenia osobistych swych upodobań i zapatrywań na rzecz dobra ogólnego — wszyscy osobę jego otaczali gorącą czcią i głęboką sympatją — a zasługi, jakie położył na stanowisku Marszałka krajowego, a potem Namiestnika, ocenili kraj cały bez różnicy, wysoko.

Wymownym tego dowodem są dzisiaj głosy naszej prasy. Niepodobna tutaj powtarzać wszystkich, ograniczymy się zatem na stwierdzeniu, że wszystkie one bez wyjątku są nader życzliwe a powtórzymy następujący ustęp z artykułu krakowskiego *Czasu*: „Kraj w osobie dotychczasowego cesarskiego Namiestnika traci naczelnika władz administracyjnych, otoczonego powszechną czcią, cieszącego się ogólną sympatją najpoważniejszych kół i ludzi, szanowanego przez nieprzyjaciół, wzbudzającego respekt nawet u tych, w których miłości wzbudzić nie mógł, bo oni tylko nienawidzić są zdolni. Zaczność pobudek, prawosć charakteru i czystość intencji, są to w dzisiejszych czasach wielkie

i rzadkie zalety. Łączą się one w ustępującym Namiestniku z niezwykle głębokością poglądów i wytrawnością zdania, a wielką miłością kraju i narodu; na każde stanowisko, które z kolei zajmował, czy to jako prezes Rady powiatowej, czy jako poseł, czy jako Marszałek kraju i wreszcie Namiestnik wnosili książę Sanguszko tego ducha obywatelskiego, który się poważać nakazywał i który objawiał się w każdym jego czynie. W każdym wystąpieniu, żeby tylko przytoczyć ową piękną a pełną zdrowych i głębokich myśli ostatnią mowę z sejmku tegorocznego.“

Książę Sanguszko ustępując, oprócz zadowolenia, jakie przyniesie mu muszą objawy tego ogólnego uznania całego kraju oraz objawy wielkiej sympatii i przywiązania jego podwładnych, ma jeszcze — i to przede wszystkim — inne zadośćuczynienie: Objaw wielkiej łaski i uznania Monarchy. Przebija się ono w ogłoszonym dzisiaj przez *Wiener Zeitung* tekście Najwyższego postanowienia, którem przyjęto dymisję księcia, oraz we wręczeniu księciu osobistej przez Jego Ces. i Kr. Mość insygniiw starożytnego i wspaniałego orderu Złotego Runa.

Nowy Namiestnik Galicyi.

Dzisiejsza *Wiener Zeitung* ogłasza nominację Leona hr. Pinińskiego Namiestnikiem Galicyi. Nowemu Namiestnikowi nadał Najjaśniejszy Pan zarazem godność tajnego rady.

Dr. Leon hr. Piniński, urodzony dnia 8 marca 1857 we Lwowie, odbywał studia gimnazjalne w domu rodzicielskim w Grzymalowie, zdawał egzamina w Tarnopolu; egzamin dojrzałości złożył w roku 1874. Studya prawnicze odbywał na Uniwersytecie lwowskim; po ich ukończeniu i złożeniu drugiego egzaminu państwowego (1878) kształcił się na Uniwersytetach w Wiedniu, oraz w Lipsku i Berlinie, gdzie studyował Windscheida i Keringa. Stopień doktora praw otrzymał na Uniwersytecie lwowskim w r. 1880. gdzie się też habilitował w roku 1886, jako

docent prywatny prawa rzymskiego, na podstawie pierwszego tomu przez fachową krytykę bardzo wysoko cenionego dzieła „Der Thatbestand des Sachbesitzerwerbes nach gemeinem Rechte; eine civilistische Untersuchung.“

Najw. postanowieniem z dnia 13 grudnia 1891 mianowany zwyczajnym profesorem prawa rzymskiego na Uniwersytecie lwowskim, jest członkiem komisji dla teoretycznych egzaminów prawnych, oddziału prawnohistorycznego i oddziału sądowego. Najw. postanowieniem z dnia 18 marca 1894, powołany na dożywotniego członka Trybunału Państwa, jako kandydat zaproponowany przez Izbę posłów Rady państwa, na wniosek Koła polskiego *primo loco* w ternie.

W roku 1888 został wybrany posłem do Rady państwa, z okręgu wyborczego większych posiadłości Tarnopol-Zbaraż-Skałat-Trembowla, a w roku 1891 i w marcu roku 1897 z okręgu gmin wiejskich Tarnopol-Zbaraż-Skałat. Zaraz od początku brał w pracach parlamentu bardzo żywy udział, głównie w sprawach treści prawniczej i finansowej. W ubiegłych sesjach miał referat części specjalnej projektu nowego kodeksu karnego (zbrodnie i przestępstwa), oddany sobie przez nieustającą komisję dla kodeksu karnego, której członkiem był stale. Wiele nowych postanowień projektu, zwłaszcza odnoszących się do wyzyskiwania nieudolności lub nieświadomości jednostek w rzeczach kredytowych lub spekulacyjnych powstało z jego inicjatywy. Był także członkiem komisji walutowej, budżetowej — gdzie miał referat centralnego kierownictwa zarządu wyznań i oświaty, dalej przewodniczącym komisji karnej, przewodniczącym nieustającej komisji dla procesu cywilnego, w której przyczynił się bardzo do tego, aby dzieło nowej procedury cywilnej przyprowadzić rychło do skutku, i t. d. Z jego inicjatywy powstała ustawa z dnia 8 czerwca 1892 o inspektorach szkolnych powiatowych — i wyszły różne wnioski w parlamencie. Ostatnimi wnioskami, które przedłożone zostały Izbie posłów jako wnioski Koła polskiego, są: o zaprowadzenie ulg należnościowych przy przenieszeniu własności gruntów włościańskich i o akty-

22

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOINSKIEGO.

IV.

(Ciąg dalszy).

— Powiedźcie burgrabiemu, żeby się pospieszył. Owe draby grimmińskie zostaną w domu! — rozkazała i wyszła na dziedziniec.

— Tej hardej pani nie ugnie nawet żelazna ręka starego Wernera — mówiła Bertwina do siebie.

Judyta udała się do kurników.

Gdy zbliżała się do mieszkań pierzastego narodu, witały ją wesołe głosy różnorodnego ptaactwa. Bijąc skrzydłami, biegły za nią duże koguty z czerwonymi grzebieniami. Ze wszystkich kątów dziedzińca zlatywały się pawie, kury, kaczki, gęsi, gdakające i gęgające radośnie. Białe gołąbek usiadł na ramieniu pani i dziobał ją poufale w ucho.

Ona uśmiechała się dobrym uśmiechem dziecka do ruchliwego towarzystwa i rozmawiał za niem uprzejmie.

— Babka dała dzieciom za mało ziarenek? Niepoczeiwa babka. Na polach hohenauskich rośnie tyle wszelakiego dobra, a moje dzieci głodne. Zaraz wam dziobki pozamykam, zaraz... Nie można się tak tłoczyć — mówiła do natarczywego koguta, który skakał przed nią, odpędzając kury. — Taki ładny rycerz powinien się znać na moralności.

— Babko! — zawołała.
Z kurnika wygramoliła się stara poddanka.

— Słucham Waszej Szlachetności! — zaskrzypiał głos bezdźwięczny.

— Moja dziatwa znów głodna — mówiła Judyta.

— Jaka tam głodna, proszę Waszej Szlachetności — odparła baba. — Dwa razy już dziś to tałajstwo karmiłam, ale te nierozumne stworzenia to takie źdźarte, żeby człowieka zjadły, gdyby się dał.

— I rozumne stworzenia bywają źdźarte — rzekła Judyta z uśmiechem — dajcie-no trochę ziarna.

— Wola Waszej Szlachetności, ale ja bym im dała różgą po łbie. Nijak nie mogę sobie z tem żarłocznym gałganstwem poradzić.

Z rąk Judyty posypał się na główki wrzaskliwego narodu deszcz owsa i żyta. Z taką cheiwością, jak gdyby nie miało od wczoraj nic w gardziółkach, rzucało się ptaactwo na zboże. Jedno chwyciło przez drugie, łapczywie, gwałtownie; mocniejsze wydzierało słabszemu ziarno z pod dzioba; koguty doskakiwały do siebie z piórami narostroszonemi.

— Widać, że was sucha Bertwina nie uczy moralności — żartowała Judyta, zastawiając kureczkę przed żarłocznością gąsiąt. — Trzeba jeść zgodnie, przystojnie. Dla wszystkich starczy. Jakże tam twoje nogi? — spytała baby.

Stara machnęła ręką niedbale.

— Jak u takiej baby, co łązi jeszcze niepotrzebnie po świecie — odpowiedziała, wzruszając ramionami. — Mało się to nachodziły! Już nawet nie pomnę, kiedy były młode.

— Pokaż-no!

Poddanka odstąpiła grubą, obrzmiałą, czerwonymi żyłami oplecioną łydkę, a Judyta dotykała tej brzydkiej, szpetnej nogi białą ręką bez wstrętu.

Nie była ona w tej chwili ową dumną panią, która mierzyla wzrokiem wyniosłym ochmistrzynię. W oczach i w zagięciach ust miała miękkie tony dobroci.

— Trzeba łydkę wysmarować rybiem mózgiem, obwiązać ją na noc świeżą skórą wilczą — mówiła Judyta. — Zgłoś się wieczorem do mnie.

— Pani rozkazuje, poddanka słucha, bo tak Pan Bóg przykazał — mruzczała baba — ale czy to warto, proszę Waszej Szlachetności? Święta ziemia strawi niedługo wszystkie bole.

Wtem odezwał się na dziedzińcu róg na znak, że drużyna gotowa.

— Czekam na ciebie po modlitwie wieczornej — rzekła Judyta i wróciła do pałacu.

Przed schodami stał wierzchowiec, ubrany w purpurowy czaprak, zwieszający się

prawie do ziemi. Judyta, wzięwszy z rąk podkomorzego kapelusze z pawich piór i płaszcz, bez którego nie ruszała się żadna szlachetna pani poza granice murów zamkowych, wskoczyła zrecznie na konia, co wywołało uśmiech zadowolenia na ogorzalych twarzach rycerzów i zbrojnych pacholków.

Kiedy jej sokolnik posadził na ramieniu zakapturzonego orlika, podniosła rękę, dając rozkaz do pochodu. Lecz nagle zachmurzyło się jej czoło.

Wśród czerwonych kaftanów swoich ludzi spostrzegła sukien kilka niebieskich. Była to barwa pana z Grimmingen.

— A wy czego chcecie? — zapytała dowódcę pacholków grimmińskich głosem ostrym. — Powiedzieliście wam, żebyście zostali w domu.

— Pan Werner przykazał nam surowo strzedz zdrowia Waszej Szlachetności — odpowiedział dowódca.

— Burgrabio, nauczcie tego głupca, że zdrowia wolnej pani z Hohenau strzeże wierna drużyna hohenauska, która chodziła jeszcze z jej rodzicem na krwawe pola.

Burgrabia poglądził węża i spojrzął groźnie na ludzi grimmińskich.

— Rozkażcie pani, a wióry polecą z tych gałganów — rzekł. — Nie można się krokiem ruszyć z domu, żeby ta hołota nie laża wszędzie za nami.

— Spełniamy tylko rozkaz naszego pana — mówił grimmińczyk głosem niepewnym, bo dokoła niego zadzwonił brzęk dozywanych z pochew mieczów.

Twarz Judyty oblał płomień gniewu.

— Pan Werner nie rozkazuje ani w Hohenau ani na żadnym z moich zamków —

wowanie ustaw, dotyczących się regulacji płac urzędników państwowych, profesorów, nauczycieli i t. d. W Kole polskim zajmował stanowisko nader poważne i był od długiego czasu (od roku 1894) wybierany stale do komisji parlamentarnej. Wymieniano JE. hr. Pinińskiego w ostatnich czasach częstokroć wśród kandydatów na Ministra dla Galicji oraz do teki sprawiedliwości. Od roku 1894 hr. Piniński należy do sejmu, wybrany przez wielką własność ziemi tarnowskiej, a już w roku 1895 powierzono mu generalny referat o budżecie krajowym, który miał także za ostatniej sesji. Warto zaznaczyć, że poprzednikami jego w sprawowaniu tego referatu byli męzowie, jak Zybkiewicz, Smarzewski, Bobrzyński, Biliński i Stanisław Bardeni. Także i w innych kierunkach pracy sejmowej rozwijał rozległą działalność. Należał w sejmie do klubu autonomistów. W ostatniej sesji był członkiem komisji adresowej i w toku dyskusji adresowej wygłosił mowę, która wywarła wielkie wrażenie.

Ogłosił drukiem szereg wysoko cenionych prac z zakresu prawa rzymskiego, oraz innej treści, jak „Uwagi o niektórych kwestiach spornych, dotyczących się zastosowania nowej ustawy propinacyjnej”, szereg pism treści estetycznej, odnoszące się do malarstwa (krakowska wystawa obrazów w r. 1887 i t. d.) i muzyki (cykl oper Wagnera, przedstawienia Parsifala w Bayreuth i t. d.) w czasopiśmie krajowych i odtłkach, wreszcie artykuły treści prawniczej, ekonomicznej i politycznej w różnych krajowych pismach politycznych.

Nominację JE. Leona hr. Pinińskiego na Namiestnika Galicji cały kraj i cała prasa nasza przyjęły nadzwyczaj sympatycznie. Warto zanotować następujący głos *Czasu*: „Z ławy poselskiej i deputowanego do Rady państwa, z katedry uniwersyteckiej, przesiada się na krzesło pierwszego urzędnika w największym z krajów koronnych Cislitawii. Obejmuje on rządy w chwili dla Monarchii i kraju trudnej. Ale przynosi z sobą niemały kapitał zdolności i szczęśliwych warunków. Wstępuje w urząd w pełnej sile wieku. Mimo stosunkowej młodości, dał się chlubić poznać w nauce jako jeden z najdzielniejszych naszych prawników. Zasiadając w parlamencie od lat dziewięciu, umiał zająć tam wpływowe stanowisko zarówno w Izbie, jak w Kole polskim. Ze zdaniem jego liczone się nie od dzisiaj w Wiedniu, w niejednej sprawie zabiera głos rozstrzygający, a jako referent reformy kodeksu karnego zyskał sobie imię bardzo poważne. Na stanowisku posła na Sejm galicyjski również był czynny gorliwie i zaznaczył się bardzo dodatnio. W ostatnich latach był referentem budżetu krajowego, co mu dało sposobność rozwinięcia bystrości umysłu i szerokości poglądów oraz wykazania wszechstronnej znajomości położenia i potrzeb kraju. Jest jeszcze w świeżej u wszystkich pamięci świetne wystąpienie hr. Pinińskiego podczas dyskusji nad adresem Sejmu galicyjskiego, a głos ten nie tylko dał nam poznać niezwykle utalentowanego mowcę i szermierza słowa, który w polemice umie druzgotać przeciwnika, ale człowieka, który ma znaczną dozę stanowczości i odwagi cywilnej“.

zawołała — dla szpiegów niema miejsca pod moim dachem. Za bramę z wami! Gdyby się który opierał, nauczy go najciemniejszy loch wieży, kto rządzi w państwie hohenauskim.

— Za bramę, za bramę! — rozległo się na dziedzińcu. — Precz z nimi! Nasza pani obejdzie się bez pomocy nieproszonej.

— My sami potrafimy strzedz zdrowia naszej pani — krzyknął burgrabia, ruszwszy koniem ku dowódcy ludzi grimmińskich. — Za bramę, szpiegi!

Dowódca policzył wzrokiem swoich towarzyszy. Było ich tylko dziesięciu, a z domków napływały coraz więcej zbrojnych.

— A wycza, a huż go! — zawołał ktoś wśród ogólnego śmiechu. — Wziąć dzika pod gardło!

Cała załoga hohenauska otoczyła przerażonych grimmińczyków, którzy, zbivszy się w zwartą gromadkę, czekali na znak dowódcy.

Ten spoglądał z podełba na błyskające miecze przeciwników, drząc na całym ciele z wściekłości. Wyglądał, jak tur, który gotuje się z pochyloną głową do rozpędu. Ale walka dziesięciu ludzi z całą załogą równałaby się szalenstwu.

Więc zaklął i skinął na suknie niebieskie.

— Oznajmię panu Rudolfowi wolę Waszej Szlachetności — rzekł i zwrócił konia w stronę bramy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprawy parlamentarne.

(Gl.) Koło polskie pod firmą pos. Weisera złożyło dnia 30 z. m. na stole prezydialnym wniosek w sprawie rozwinięcia instytucji asekuracyjnych dla robotników. Krótkie motywy wniosku zaznaczają: 1. że mimo skutecznego zaprowadzenia w wielu państwach instytucji zaopatrzenia robotników na starość i mimo usilnego zalecenia jej Rządowi austriackiemu przez liczne ankiety, instytucja ta w Austrii nie jest jeszcze powołana do życia; 2. że w skutek braku instytucji takiej miliony robotników w wieku podeszłym skazane są na nędzę; 3. że ze względu na mniejsze koszty zarządu zaleca się terazniejsze instytucje dla robotników, t. j. instytucje zabezpieczenia robotnikom utrzymania w razie nieszczęśliwych wypadków i instytucje zabezpieczenia w chorobie połączyć z przyszłą kasą asekuracyjną na starość; 4. że połączeniem tym prawdopodobnie zapobiegnie się wielkim niedoborom, zachodzącym w niektórych kasach tamtych dwu kategorii; 5. że przy zaprowadzeniu instytucji zabezpieczenia na starość nie można już żadnego nakładać na robotników ciężaru. Wniosek sam jest następujący:

Wysoka Izba zechce uchwalić:

Wzywa się wys. c. k. Rząd, aby przedstawił projekt ustawy tej treści, żeby dotychczasowe zakłady zabezpieczenia robotnikom utrzymania w razie nieszczęśliwych wypadków, oraz kasy zabezpieczenia w chorobie uzupełnione były zakładami zabezpieczenia na starość i zamienione na instytucje jednolite;

żeby zmiana ta, czyli nowe ukształtowanie, weszła w życie w jubileuszowym dniu naszego najmiłościwszego Monarchy;

żeby robotnicy nie ponosili z tego powodu większych ciężarów od tych, jakie dotychczas ponoszą;

żeby owszem Państwo i pracodawcy w równym stosunku ponosili podwyżkę premij asekuracyjnych, wypływającą z zaprowadzenia instytucji zaopatrzenia robotników na starość.

(Gl.) Z okoliczności powszechnego uregulowania płac urzędników publicznych i kongresu duszpasterzy, profesorowie wszystkich dycezyjnych zakładów naukowych w krajach austriackich (w Galicji są takie zakłady w Tarnowie i w Przemyśle) zwrócili się do parlamentu z petycjami o polepszenie im także płacy, Izba poselska zaś uchwaliła rezolucję z wezwaniem do Rządu, aby wniósł projekt ustawy, mocą której profesorowie rzeczonych zakładów byłoby zrównani co do płacy, dodatków aktywalnych, rangi i lat służby z nauczycielami szkół średnich. Czytając zadość wezwaniu Rząd wniósł w tych dniach do Izby poselskiej projekt ustawy, mocą której roczna płaca rzeczonych profesorów ma wynosić 1.400 zł., dodatek aktywalny w Tarnowie i Przemyśle 250 zł., a jeśli profesor ma wolne mieszkanie, tylko połowę tego dodatku, nakoniec podwyżkę kwinkwalną po pierwszym i drugim pięcioletniu po 200 zł., po trzech następnych po 300 zł. rocznie. Lata służby spędzone przy szkole średniej będą policzone. Profesor występujący ze służby, a niezdatny ani do duszpasterstwa ani do piastowania urzędu kościelnego, otrzyma emeryturę wedle norm obowiązujących co do nauczycieli szkół średnich; jeśli zaś nie miał jeszcze dziesięciu lat służby, wtedy otrzyma emeryturę wedle norm obowiązujących co do samodzielnych duszpasterzy. Przy zmianie stanowiska z duszpasterstwa na profesurę, lub z profesury na duszpasterstwo (lub urząd kościelny), cztery lata duszpasterstwa (lub urzędu) liczone będą za trzy lata profesury, a trzy lata profesury za cztery lata duszpasterstwa.

(Gl.) Stworzona w r. 1894 przez Panów Ministrów hr. Falkenhayna (rolnictwa) i Dunajewskiego (skarbu) tyle pożyteczna instytucja funduszu melioracyjnego była dotowana przez szereg pierwszych lat corocznie sumą 500.000 zł.; następnie podwyższono dotację na 750.000 zł.; obecnie Rząd przedstawił Izbie poselskiej projekt ustawy, wedle której dotacja w roku bieżącym ma wynosić 850.000 zł., w latach zaś od r. 1899 do r. 1914 włącznie po 1 milion rocznie.

(Gl.) Preliminarz funduszu melioracyjnego na rok 1898 zawiera następujące pozycje dla Galicji:

na uregulowanie rzeki Biały wraz z obwałowaniem prawego brzegu Dunajca rata siódma 63.540 zł. 16 ct.;

na uregulowanie Dniestru między Żurawnem a Rozwadomem rata szоста 21.333 zł. 33 ct.;

na uregulowanie rzeki Bugu rata piąta 14.850 zł.;

na obwałowanie lewego brzegu Dunajca rata czwarta, zarazem ostatnia zł. 10.500.

na zagrodzenie dzikich potoków w porzeczu Dniestru trzecia rata 20.200 zł.;

na zagrodzenie potoku Glińska trzecia rata 6000 zł.;

na uzupełnienie regulacji potoków Krzemienicy i Babulówki rata druga 11.700 zł.;

na uzupełnienie regulacji rzeczki Kisieliny rata trzecia 11.136 zł.;

na uregulowanie średniej części rzeki Gnilej Lipy rata druga 14.828 zł. 57 ct.

To są pozycje powtarzające się od lat siedmiu, ośmiu, pięciu i t. d. Oprócz nich są trzy nowe, które także będą się przez szereg lat powtarzały, wszystkie trzy w następstwie uchwały sejmu z dnia 5 lutego r. 1897. Jedna odnosi się do uregulowania rzeki Łomnicy, którego koszt obliczono na 2.388.500 zł. Kraj przyczyni się kwotą 40-procentową, t. j. 955.400 zł., także kwota spadnie na etat Ministerstwa spraw wewnętrznych, a kwota 20-procentowa, to jest 477.700 zł., na fundusz melioracyjny, z którego jako pierwszą ratę przeznaczono na rok bieżący kwotę 10.000 zł.

Druga nowa pozycja odnosi się do uregulowania rzeki Soły kosztem 1.790.000 zł. Podział tej sumy jest taki sam, jak co do Łomnicy, a więc przypada: na kraj zhr. 716.000, tyleż na etat Ministerstwa spraw wewnętrznych, a 358.000 zł. na fundusz melioracyjny, z którego na rok bieżący przeznaczono także 10.000 zł.

Trzecia nowa pozycja tyczy się zagrodzenia, czyli tak zwanego zabudowania potoku Bystry, którego koszt obliczony jest na 120.000 zł., a rozłożony po połowie na kraj i na fundusz melioracyjny, t. j. po 60.000 zł., na poczet którego kwoty przeznaczono z funduszu melioracyjnego na rok bieżący ratę pierwszą w kwocie 15.000 zł., co oczywiście znaczy, że roboty będą ukończone w czterech latach.

Wszystkie pozycje, i nowe i dawne, razem czynią 209.188 zł. 6 ct. dla Galicji z ogólnej na wszystkie kraje sumy 789.152 zł. 45 ct.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Koła polskiego w sprawie wyboru komisji budżetowej. Wybrano tych samych posłów, co w roku zeszłym, mianowicie pp. Eugeniusza Abrahamowicza, Czeza, Koźłowskiego, Milewskiego, Lewickiego, Pięta i Rutowskiego, tylko w miejsce hr. Pinińskiego wybrano JE. dr. Rittnera. Nadto absolutną większość głosów otrzymał przy głosowaniu p. Henzel, ale jako dziwiarty nie mógł już być wybrany do komisji, gdyż Koło rozporządza tylko 8 mandatami.

Na dzisiejszym posiedzeniu Koła odbędzie się wybór jednego członka komisji parlamentarnej w miejsce hr. Pinińskiego.

Według informacji dzienników wiedeńskich poseł Jaworski desygnowanym jest na prezydenta Delegacji austriackiej.

Prezydent Ministrów hr. Thun odbył wczoraj konferencję z posłami włoskimi, którzy przedłożyli mu swoje życzenia. — W pierwszej linii domagają się oni drugiego połączenia kolejowego z Tryestem, a oprócz tego całego szeregu koncesyj narodowych. Co do połączenia kolejowego zapewnił hr. Thun, że uważa to za wysoce ważne dla Państwa; co do koncesyj narodowych odwołał się na zawarte w oświadczeniu zapewnienie równouprawnienia wszystkich narodowości.

Dzienniki stwierdzają, że wczorajsze *exposé* P. Ministra skarbu dr. Kaizla zrobiło ogólnie bardzo dobre wrażenie. Ustęp przemówienia jego, w którym oddał swemu poprzednikowi dr. Bilińskiemu uznanie, nagrodziła Izba hucznymi oklaskami. Dr. Kaizl zaznaczył, że idzie drogą wytkniętą przez budżet wypracowany za dr. Bilińskiego, który stosunki budżetowe znowu naprawił. Silne wrażenie zrobiło w Izbie wylczenie pożytecznych nakładów przez Ministerstwo skarbu poprzednio zamierzonych, a obecnie niestety zaniechanych dla braku prawidłowego uchwalenia budżetu z powodu prowadzonej w Izbie obstrukcji.

W Radzie państwa pojawiła się wczoraj deputacja związku młynarzy austriackich w sprawie ruchu mlewem i terminowej spekulacji zbożowej. Deputacja przyjęta była przez Prezydenta Ministrów, oraz przez Ministrów dr. Kaizla, dr. Baerenreithera i Kasta.

Klub czeski na onegdajszym i wczorajszym posiedzeniu zajmował się kwestyą ugody austro-węgierskiej i powziął następującą rezolucję: „Poleca się komisji parlamentarnej aby w porozumieniu z komitetem wykonawczym stronnictwa, po wysłuchaniu ekspertów i po uwzględnieniu zapamiętanych, wyrażonych w dyskusji, przedłożyła swoje sprawozdanie klubowi we właściwym czasie“. Następnie polecił klub posłom Heroldowi i Pacakowi, aby w imieniu klubu uczynili wniosek nagły przeciwko rozporządzeniom językowym bar. Gautscha.

Nowy stumilionowy fundusz kolonizacyjny w pruskiej Izbie panów.

Mało zazwyczaj zajmujące obrady w pruskiej Izbie panów ożywiły się we środę dnia 30 marca w sposób niezwykły, gdy stanęła na porządku dziennym sprawa nowego funduszu stumilionowego na kolonizację niemiecką i popieranie wogóle niemieczyny w Poznańskim i Prusach zachodnich.

Po przemówieniu referenta, starszego burmistrza gdańskiego Delbrücka, który popierał gorąco projekt rządowy i ks. Hohenthal, który wyraził radość, że rząd zaniechał już wobec Polaków polityki niewczesnej wspaniałomyślności i sentymentalizmu, wstąpił na trybunę p. Józef Kościelski i wśród ogólnego zainteresowania wygłosił całogodzinną mowę. Wspomnieliśmy o niej wczoraj krótko, dzisiaj podajemy ją w nieco obszerniejszym streszczeniu wedle dzienników berlińskich.

Mowca nawiązując do uwagi hr. Hohenthala o stanowisku Koła polskiego wobec projektu marynarskiego, oświadczył, że on w tej sprawie odmienne zajmuje stanowisko aniżeli jego rodacy, ale to jest tylko jego osobiste zdanie. Za to zupełnie podziela zdanie ich co do ustawy kolonizacyjnej, gdyż mimo wszelkich prawniczych wykrętów pozostanie faktem, że ustawa ta narusza artykuł 4 konstytucji. Nowela stumilionowa robi na nim wrażenie, jakoby to była ustawa przeciw filokserze. Rząd pokpił zupełnie sprawę z Polakami, przykładając rękę do walki antypolskiej, której źródłem jest gotnwa za pustą popularnością i dwuznaczna gra polityczna. Istnieje między rządem a Polakami wielkie nieporozumienie; Rząd nigdy nie był dokładnie poinformowany o usiłowaniach Polaków, gdyż polegał zawsze na jednostronnych sprawozdaniach swoich urzędników, zapominając zupełnie o zasadzie *audiatur et altera pars*. Wytwarza sobie sąd ujemny o Polakach na zasadzie urzędowych informacji i dowodów, których ci wcale nie znają. To, na co się słusznie oburzano w procesie Zoli, codziennie można widzieć w Prusach w osądzeniu i potępieniu Polaków. (*Głosy: Oho! i niepokój!*). Co panowie powiecie na to, że pewien landrat pruski zdemaskowany został jako reporter fałszywych wiadomości o Polakach? Czy to nie brzmi jak bajka? Materyał urzędniczy w polskich dzielnicach nie jest tak dobry jak w innych prowincjach, a trzeba pamiętać, że jeden karyerowiec pomiędzy urzędnikami może w polskich dzielnicach więcej zaszkodzić, niż 10 porządnych urzędników może to znowu naprawić. Urzędnicy karyerowicze nie mogą wcale być obiektywnymi, choćby im się nawet wydawało, że są nimi. Z tego powodu wniem Rząd być ostrożniejszy w szukaniu informacji o Polakach i przedewszystkiem nie powinien być, jak obecnie, sędzią we własnej sprawie. Na uzasadnienie projektu przytaczają jako dowody: wielkopolską agitację z ostatecznym celem oderwania polskich dzielnic od Prus, bojkotowanie niemieckich rzemieślników i przemysłowców, bojkot towarzyski i zamykanie się Polaków w swoich Towarzystwach.

Śledzimy pilnie za ową wielkopolską agitacją, lecz nigdzie jej nie możemy znaleźć. Ona też faktycznie nie istnieje, ale wydobywa się ją zawsze, jak owego węża morską, który zjawia się zawsze gdy chodzi o przeprowadzenie nowych ustaw antypolskich. Myśl odbudowania Polski już dawno Polacy zarzucili (protesty) po roku 1863 stali się trzeźwiejszymi. Mimo to pozostaną Polakami do ostatniej chwili życia i żadna ustawa nie zdoła zabić w nich polskiej narodowości. Ale ustawy takie krzywdzące nas, wywołują wielkie rozgoryczenie i nie powinniście się dziwić, gdyby Polacy pod ich wpływem gdzieindziej szukali punktu oparcia dla swoich usiłowań. Ustawy antypolskie Polaków nie wytepią, a tylko państwu wyrządzić mogą wielką szkodę. Także o bojkotowaniu Niemców przez Polaków nie może być mowy. Poseł Tiedemann powiedział w Izbie deputowanych, że da premię każdemu, kto mu wskaże Polaka, kupującego u Niemca lub zatrudniającego Niemca, jeżeli Polak jest na miejscu. Gdyby go wzięto za słowo, mógłby wnet stać się z magnata, jakim jest dzisiaj nędzarzem, Polacy nie prowadzą bojkotu przeciw firmom niemieckim. Napisy „kupujcie u swoich“ zwracały się nie przeciw niemieckim tylko przeciw żydowskim bazarom. Istnieje wprawdzie bojkot, ale prowadzi go wyłącznie Towarzystwo hakatystów, tak samo nieprawdą jest, że Polacy prowadzą wobec Niemców bojkot towarzyski, natomiast jest faktem, że w powiecie wiersińskim większość polska dobrowolnie wybiera Niemców do sejmiku powiatowego. Fanatyzm nie istnieje po stronie Polaków, tylko u przeciwnej strony. Goście niemieccy, którzy bywają w moim domu, odbierają listy z wyzyskami i pogroźkami. W tych warunkach trudno Polakom utrzymywać z Niemcami towarzyski

stosunki. Tak samo zniewoleni są Polacy łączyć się w odrębnych Towarzystwach, ponieważ fanatyzm niemiecki uniemożliwia im ewentualną wspólną pracę w Towarzystwach niemieckich. Nie wina tedy Polaków, że się usuwają od Niemców, wina spada na haka-tyzm, który powiększył terroryzm i fanatyzm niemiecki. Jedyną pociechą jest, że do tego Towarzystwa nie należą mężowie, z których Niemcy mogliby być dumnymi. Nie widzę w nim żadnych zasłużonych i wielkich nazwisk. Ja osobiście cieszę się szczególną nieważnością tego Towarzystwa i jego organów, zaczepiają mnie dla tego, ponieważ usiłowałem Polaków przejednać z państwem. Ludność polska jest zresztą bardzo spokojna i pokojowo usposobiona. W prasie istnieje heca po obu stronach, tylko z tą różnicą, że polskich redaktorów sądy karzą a niemieckich nie karzą. Hr. Posadowski przyznał, że inaczej jesteśmy traktowani aniżeli inni obywatele państwa, chociaż według konstytucji są wszyscy obywatele państwa równi w obliczu prawa. A więc choćbyśmy byli jak najbardziej lojalni i monarchicznie usposobieni, wisieć mamy koniecznie!

Z mową p. Kościelskiego polemizował hr. Udo Stolberg, przyczem wywiązała się pomiędzy nimi obydwojma ostra szermierka słów.

Dzielnie poparł wywody p. Kościelskiego książę Ferdynand Radziwiłł, który zauważył, że przy obradach nad ustawą stumilionową w Izbie deputowanych ministrowie przemawiali zupełnie jakby mężowie stronnictwa, zapominając o *nobile officium* sprawiedliwości względem wszystkich obywateli państwa. Ustawa ta buduje niejako mur chiński między oboma narodowościami i wywołuje w ludności polskiej wielkie rozgorzezenie. Rząd postępuje tu wbrew uroczystemu słowom króla Fryderyka Wilhelma III, który przyrzekł Polakom szanować ich narodowość, język i obyczaj. Nie wolno z pomocą biurokratycznych środków burzyć porządku Opatrzności, który ustanowiła, że wszystkie narody mają zgodnie żyć obok siebie. Ustawa stumilionowa przypomina zdanie: „*Das ist der Fluch der bösen That, dass sie fortzeugend Böses muss gebären*“ i narusza zasadę „*iustitiam fundamentum regnum*“. Do hr. Badeniego powiedział krótko po jego ustąpieniu jeden z członków deputacji polskiej, która się do niego udała, że najszlachetniejszą częścią narodu niemieckiego stała po jego stronie. My tak samo myślimy i mamy nadzieję, że przyjdzie chwila, w której zapanują lepsze pojęcia o wzajemnym stosunkach obu narodów.

Minister finansów Miquel odpowiadał obu polskim mowcom w tonie bardzo podrażnionym. „Kto to — pyta minister — zwalczał narodowość polską? Inne państwa, tylko nie wielkoduszne Prusy. Gdzie uciskają język polski? Za granicą, nie u nas. Polacy nie powinni jednak zapominać, że należą do Niemiec. Kto kazał im uprawiać agitację polską na Szląsku, który nigdy do Polski nie należał?”

Polacy działali i działają zaczepnie, my się tylko bronimy. Czy może ustawa kolonizacyjna z r. 1886 dopiero wywołała agitację polską? Nie, ustawę tę zaprowadzono dla usunięcia agitacji. Polacy uczestniczą w całej naszej kulturze. Jak to przedstawiała się kultura w Polsce przed panowaniem pruskim? Polacy mają wolność prasy, wolność zbierania się a nawet mają przywilej na zebraniach, gdyż dla braku znajomości języka polskiego naszych urzędników nie podlegają dostatecznej kontroli. Polacy winni, nareszcie uznać naszą politykę, jako konieczność państwową. Oby nam się udało ich zgermanizować. Nim się to stanie, musimy wszelkimi siłami wzmacniać niemieczność, jako wał przeciw centryfugalnym aspiracjom polskim. Przez ekonomiczne i kulturalne wzmocnienie niemieczny na wschodzie na wsi i w miastach najlepiej się uda przeprowadzić asymilację obu narodowości.

Książę Ferdynand Radziwiłł zabrał po raz drugi głos i wykazał ministrowi, że ustawa kolonizacyjna sprzeciwia się wszelkiemu poczuciu sprawiedliwości, oraz jasnym przepisom konstytucji.

Po mowie tej dyskusję zamknięto i przyjęto ustawę ogromną większością, bez dyskusji przyjęto także do wiadomości memoriał komisji kolonizacyjnej za rok 1897.

KRONIKA

Lwów, 1 kwietnia.

Kalendarz Jubileuszowy.

1 Kwieciana:

Rok 1866. Nadanie prowizorycznego statutu gminnego dla królewskiego stołecznego miasta Krakowa, który ma tak długo obowiązy-

wać, dopóki miasto Kraków nie otrzyma nowego statutu na drodze ustawodawczej.

Rok 1873. Na uwiecznienie pamięci zaślubin Najd. Arcyksiężniczki Gizeli, zakłada Rada gminna miasta Tarnopola fundusz posagowy, przeznaczony dla ubogiej dziewczyny z Tarnopola pochodzącej, bez różnicy wyznania. Fundusz nosi Imię Arcyksiężniczki Gizeli a posag wypłacany bywa co roku w dniu 20 kwietnia, jako w rocznicę zaślubin.

Rok 1875. Najj. Pan udaje się w podróż do Tryestu, Wenecji, Poli i Dalmaeyi. Podróż ta trwała do dnia 13 kwietnia, a w tym czasie zwiedził Najj. Pan 50 miast i miasteczek, wysłuchał przeszło 100 rozmaitych przemówień i na nie raczył odpowiedzieć, zwiedził dalej 300 kościołów, szkół, urzędów, zakładów publicznych i przemysłowych, pomników, zabytków starożytności i koszar; przeszło 1000 mil odbył okrętem, powozem, konno i pieszo, brał udział w uroczystościach i przyjęciach, odbywał przeglądy wojsk i załatwiał przytem wszystkie sprawy państwa. W okolicy ubogiej, dniami całymi na deszczu i słońcu z podziwienia godną wytrzymałością nosił Najj. Pan trudy tej długiej a uciążliwej podróży.

Rok 1882. Najj. Pan raczył otworzyć osobiście wystawę sztuki w salach wiedeńskiego Künstlerhausu, którego podwoje po raz pierwszy w tym celu się otwarły. Prezydent Zichy składał Monarsze podziękowanie za wspaniałomyślne ofiarowanie gruntu pod budowę gmachu.

Rok 1897. Dwieście zagród spłonęło w Synowódzku. Jak zwykle, pospieszył Najj. Pan ze szczerym darem ofiarowanym z prywatnej szkatuły na rzecz pożarem dotkniętych.

— **JE. ks. Eustachy Sanguszko**, powrócił dzisiaj wraz z Małżonką do Lwowa.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska ob. łac.: W Weisenbergu od 12 do 15 marca włącznie odbyły się rekolekcje ludowe pod przewodnictwem OO. Jezuitów. Aby ułatwić wszystkim parafianom słuchanie nauk, głosili je OO. po niemiecku i po polsku. Do spowiedzi i komunii św. przystąpiło około 500 dusz. Kasa Towarzystwa „*Boni Pastoris*“ dopomogła miejscowemu proboszczowi kwotą 30 zł. Dyceezja przemyska. Instytuowani kanonicy: ks. Wincenty Zbiegniewicz na probostwo Redenicach, ks. Andrzej Żegleń na probostwo w Tuligłowach i ks. Gracyan Szklarski na probostwo w Warzycach.

Przeniesieni: ks. Wojciech Giemza, administrator w Radenicach na posadę wikarego do Jasła, ks. Walenty Litwin z Tuligłow do Dukli, ks. Michał Wołczański z Warzyc w administratorem do Michałowa.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Stanisław Józef Maszewski, rodem z Suchy i Adolf Perlmutter z Sieniawy, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Czerwony krzyż.** Walne zgromadzenie członków krajowego Stowarzyszenia patriotycznej pomocy mężczyznom i dam „Czerwonego krzyża“, odbędzie się dnia 2 b. m. o godzinie 12 w południe w sali ratuszowej we Lwowie.

Wydział Stowarzyszenia zaprasza na tej drodze wszystkich tych pp. członków, do których dla braku adresu nie wysłano osobnego zaproszenia.

— **Statut towarzystwa dzierżawców.** Komitet wybrany na zjeździe dzierżawców dóbr ziemskich w r. 1897 we Lwowie, uprasza pp. dzierżawców o podanie swoich adresów przewodniczącemu komitetu p. Juliuszowi Frommłowi, dyrektorowi szkół rolniczych w Dublinach pod Lwowem, celem przesłania im projektu statutu.

— **Klub szermierzy** odbędzie nadzwyczajne walne zgromadzenie w dniu 6 b. m. w gmachu Uniwersytetu.

— **Próba gaszenia pożaru.** Jutro, w sobotę o godzinie 4 popołudniu odbędzie się we Lwowie na górze Pełczyńskiej (za pływalią wojskową), próba ogniowa, wynalezionego przez inżyniera Eberhardta z Hall w Tyrolu, patentowanego preparatu do gaszenia pożaru. Próbę przeprowadzi sam wynalazca. W razie deszczu w tym dniu, próba odbędzie się w niedzielę, lub w inny następny dzień pogodny (nie dżdżysty).

— **Stajnie wyścigowe** na Błoniach w Krakowie, spłonęły w nocy na czwartek. Szkoda, około 3000 zł., miała być ubezpieczona.

— **Nowa księga adresowa** dla Galicji i Bukowiny oraz W. Księstwa Krakowskiego, pojawić się ma niebawem w druku. Wydawnictwem zajmuje się p. Józef Janowski, który już od lat ośmiu podobne nader pożyteczne i pożądane podręczniki wydaje. Prawdopodobnie księga adresowa ukaże się już w czerwcu r. b. w handlu księgarskim.

— **Zaręczyny.** W domu p. Skrzyńskiej w Gostkowie, w powiecie Łęczyckim, odbyły się zaręczyny panny Haliny Celińskiej, córki Maksymiliana i Zofii z hr. Mikorskich małżonków Celińskich, właścicieli Sędzina na Kujawach, z

p. Witoldem Skórzewskim z Dobrej, synem Pawła i Celiny z Żółtowskich.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: We Lwowie, Antoni Alojzy Runge, inspektor i naczelnik magazynów kolejowych, w 55 roku życia.

W Krakowie, Anna z Najmanowskich Jerzmanowska, przeżywszy lat 70. Jedną z najwykształcenijszych kobiet w kraju, była postacią dobrze znaną w Krakowie. Od śmierci męża i syna jedynaka, oddana modlitwie i dobrym uczynkom, potrafiła wypełnić sobie życie pożyteczną pracą dla drugich. Pisała i tłómaczyła wiele dzieł i broszur treści religijnej. Znane są i używane powszechnie: *Nabożeństwo Majowe* na miesiąc Maryi i również na czerwiec; *Rozmyślenia*; *Życiorys świętych*; *Kazania i listy księdza Golia* (przez nią zebrane), a również *Wędrówki po Rzymie*; *Noworoceznik* i t. d. i t. d.

— **„Kusiele ludu“.** W teatrze krakowskim przedstawiono w czerwcu roku ubiegłego sztukę pod powyższym tytułem — o tendencji antisocjalistycznej. Na przedstawieniach jej zwolennicy partii socjalistycznej wywołali zaburzenia, z którego to powodu prokuratora Państwa wytoczyła sprawcom proces o występki wywołania zbiegowiska z §§. 279 i 280 u. k. Wczoraj odbyła się rozprawa przed trybunałem orzekającym sądu karnego

Na ławie oskarżonych zasiadli: 1. Adam Matejko, liczący lat 23, rel. rzymsko-katolickiej, słuchacz filozofii; 2. Samuel Haecker, lat 23, religii mojżeszowej, redaktor *Naprzodu*; 3. Wiktor Bałanda, lat 23, religii rzvm. katol., słuchacz praw; 4. Zygmunt Klemensiewicz, lat 23 katolik, żonaty; 5. Jan Englisch, lat 37, bez wyznaniowy, urzędnik Kasy chorych i 6. Franciszek Sułzewski, lat 35, katolik, z zawodu kamieniarz, obecnie wydawca *Naprzodu*.

Nadto oskarżony był Ignacy Daszyński, lat 31, żonaty, redaktor i poseł do Rady państwa, a to, że w dniu tym na owem przedstawieniu zwołał do oporu przeciw wykonywującemu swą służbę c. k. koncepcie policji Michałowi Wolanieckiemu, przez co dopuścił się występku z §. 279 u. k.

Wyrok uznał nietykalność posła Daszyńskiego, a skazani zostali: Haecker na 3½ miesiąca, Klemensiewicz i Sułzewski po 2 miesiąca, Bałanda i Matejko po 10 dni, Englisch na 2 tygodnie więzienia. obrońca dr. Garfein wniósł zażalenie nieważności.

— **Biblioteka polska w Wiedniu.** Sprawozdanie za rok 1897 z działalności Tow. „Biblioteka polska w Wiedniu“, wykazuje w czytelni dzieł 11.023 w 13.805 tomach. Do szkoły zapisano 52 chłopców, 60 dziewcząt. Do kolonij wakacyjnych w Sielcu pod Krzeszowicami wysłano 24 dzieci.

Na walnym zebraniu 15 marca wybrani zostali do wydziału: prezesem na następne dwulecie JE. bar. Ziemiałkowski, wice-prezesem dr. Witold Hausner, radca Dworu w Ministerstwie sprawiedliwości, sekretarzem dr. Witold Bartoszewski, skarbnikiem ponownie Jan Bendorf, bibliotekarzem dr. Seweryn Zwolski, radca skarbowy, któremu pomaga Józef Nentwig, komisarz skarbowy. Do urzędowania odczytów, koncertów i zabaw towarzyskich przeznaczeni są wydziałowi: dr. Wł. Harajewicz, dr. Kazimierz Gałeczki, sekretarz ministerjalny i dr. Artwiński, sekretarz ministerjalny. Dotychczasowy od lat 12 wiceprezes i twórca Towarzystwa prof. St. Nowiński, objął wyłącznie zarząd szkoły i czuwanie nad jej rozwojem.

Dnia 19 marca odbył się w szkole popis w obecności wydziału i życzliwych osób. Dzieci w dwóch oddziałach przechodzą obok nauki języka kurs nauk elementarnych, przyczem nabywają wiadomości o kraju rodzinnym i uczą się pieśni polskich religijnych i narodowych. Ks. Lutrzykowski, superior OO. Marciotwórców, przemówił po popisie serdecznie do dzieci, a prof. Nowiński podziękował starszej i młodszej nauczycielce za ich gorliwość.

Do sprawozdania są dołączone dalsze, bardzo zajmujące wiadomości o pamiętkach polskich w Wiedniu: Lisowczyce przed bramami Wiednia. Obchody i obrazy odsieczy Wiednia w r. 1683, Kościuszkow w Wiedniu, Chwila i miejsce zgonu ks. prymasa Woronicza, Przed pół wiekiem — wreszcie Wspomnienie o ś. p. Maks. Gumpłowiczu, lektorze języka polskiego na Uniwersytecie wiedeńskim.

Ze sprawozdania tego może się społeczeństwo przekonać o wysokiej użyteczności towarzystwa, które niestety, jak dotychczas, zbyt małymi środkami rozporządza, ażeby działalność swą na szerszą skalę rozwinąć mogło.

— **Pojedynek.** W Budapeszcie odbył się wczoraj między jednorocznym ochotnikiem a podporucznikiem jednego i tego samego pułku honwedów pojedynek pod bardzo ciężkimi warunkami, a to z powodu, iż podporucznik, podczas inspekcji koszar uderzył w twarz jednorocznika. Po dwukrotnej bezskutecznej wymianie kul, odbyło się starcie na szable, przyczem podporucznik otrzymał ciężką ranę w ramię. Pułkownik kazał odstawić jednorocznika do kaprała, podporucznikowi wytoczono śledztwo.

— **Szajkę złodziei międzynarodowych** aresztowano w Zurychu. Aresztowani zbrodniarze nazywają się: Józef Endel, Jakób Hutz i Mikołaj Matern. Dokonali oni wielu rabunków, przeważnie w większych miastach Holan-

dy, Niemiec, Austrii. Aresztowani wyglądają bardzo elegancko i bardzo porządnie byli ubrani. Znalezione przy nich narzędzia złodziejskie, broń i kilka tysięcy marek.

— **Zdrowie Gladstone'a**, któremu zajmuje się cała Anglia, budzi coraz większe obawy. „Wielki starzec“ prawie zupełnie wzrok utracił; jest to tem boleśniesz, że władze umysłowe są w pełni rzeźwości i sił, przyzwyczajenie do ciągłego czytania większą jeszcze męczarnią. Gladstone dni całe trawił na lekturze książek i dzienników, na marginesach robił notatki, uwagi, a niekiedy robił wyciągi z przeczytanego dzieła. Na szczęście, otoczony jest troskliwą opieką żony, dzieci i wnuków, którzy mu całymi godzinami czytają i starają się go rozzerwać. Syn jego Herbert (członek parlamentu), i młodszy Henryk przywołał mu ostatnie wiadomości polityczne z Londynu. Od miesiąca już bawi przy ojcu mrs. Daew, zameżna córka Gladstone'a, doglądając go z zapaściem siostry miłośniczki. Co parę dni do Hawarden przyjeżdża lekarz z Londynu. Nie brak też odwiedzających, między innymi sąsiedzi: sir William Harcourt, którego rezydencja Malwood Lodge znajduje się o 20 klm. od Hawarden; lord Jersey; lady Fryderykowska Cawendish, wdowa po zamordowanym w Phoenix parku bracie ks. Devonshire i w. i. Bole twarzy sędziwego pacjenta są dotkliwe, lecz lekarze twierdzą, że rychło niebezpieczeństwo nie grozi. Powodem cierpienia jest nekroza kości nosowej, czyli zanik tkanki kostnej, właściwy wiekowi podeszłemu.

(b) **Walka z pijaństwem i zakaz sprzedawania gorących napojów nieletnim w stanie Illinois w Ameryce.** We wszystkich niemal ucywilizowanych państwach, podjęto walkę z alkoholizmem, więcej lub mniej skuteczną. Prawie wszędzie rozbijają się usiłowania o brak należytej egzekutywy. Istnieją wprawdzie ustawy przeciw pijaństwu, ale przeważnie tylko na papierze, a tymczasem ludzie i pokolenia marnie giną i koszlawieją, potomstwo pijaków bowiem podlega różnym chorobom i niemcom jako to: epilepsji, idyotyzmowi i aberacjom umysłowym.

Nie wszędzie istnieją ustawy, wzbraniające sprzedaży nieletnim — napojów wysokowych, a rzecz to bardzo ważna, bo upijanie się zabójcze działa na nierozwinięty jeszcze organizm. Ustawa taka istnieje w stanie Illinois w Ameryce. Oto postanowienie bardzo wyraźne i kategoryczne:

Ktokolwiekby czy to sam, czy przez swych pomocników i służbę wydawał lub sprzedawał nieletnim upajające napoje bez wyraźnego pisemnego polecenia rodziców, opiekunów lub domowego lekarza, lub ktoby sprzedawał takież napoje osobom pijanym lub mającym nałóg upijania się, popełnia przestępstwo i ulegnie karze od 20—100 dolarów, lub więzieniu od 10—30 dni. Ktokolwiekby wydawał lub sprzedawał wymienionym osobom wino, rum, wódkę, dżin, piwo, alkohol lub inne alkoholiczne napoje, ulegnie takież samej karze. Jurysdykcję w tych sprawach wykonywa sędzia pokoju.

Notatki literacko-artystyczne.

(a) **Opera.** Wczorajsza premiera operowa „*Trębacz z Sekingen*“ Nesslerera, nie obudziła zainteresowania takiego, jak sobie kierownictwo opery obiecywało. I nie dziwnego, bo rozgłos chwilowy utworu tego ograniczał się jedynie na Niemcy, a od lat kilku przebrzmiał już zupełnie. Wartości artystycznej nie miała opera ta nigdy, a sukces, jakim się cieszyła, nawet według zdań krytyki niemieckiej polegał jedynie na sympatycznej dla Niemców treści, zacierpnieję z Scheffla i na tem, że opera pojawiła się właśnie wśród najwyższego ruchu Wagnerowskiego. Prostota jej podzielała w tym wypadku siłą kontrastu, a czego ona sama jeszcze nie dokonała, to dokonały: popularna pieśń „*Behüt dich Gott*“, solo trąbkowe i „*Maifest*“, aranżowany na wielkich scenach nadzwyczaj efektownie. U nas owa dość ładna piosnka nie wydała się dostatecznym wynagrodzeniem za cały wieczór bardzo wątpliwej zabawy; solo trąbkowe, jakkolwiek dobrze wykonane, nie rozrzewniało słuchaczy tak, jak się to w Niemczech dzieje; a „*Maifest*“, chociaż dość wystawny, pożądanego efektu również nie wywołał, bo w każdej nieledwie operze widzimy rzeczy podobne. Co do owej prostoty, z jaką napisane jest dzieło Nesslerera, musimy zauważyć, że przekracza ona znacznie granice sztuką zakreślone — często bowiem przechodzi w brak pomysowości i pospolitą najedzienniejszą. Gdyby chociaż więcej życia w tem wszystkim było, więcej rytmicznego ruchu, możeby się wówczas „*opera*“ zbliżyła do „*operetki*“, ale nie byłaby tak nużąca, monotonna. Kompozytor jednak widocznie pragnął być szlachetnym, a nie umiał zachować godności bez popadnięcia w szablon, przypominający Abta, Kückena i innych podobnych trzeciordernych niemieckich kompozytorów.

Dlatego to dziwnym się kierownictwu opery, że wybrało tę właśnie rzecz, mając wśród niemieckich dzieł z tego zakresu, bardzo wiele

lepszych. Jeżeli bowiem chodziło o coś przystępnego dla personelu naszej operetki, to utwory Lortzinga, Flotowa, Kreutzerza, Corneliusa, Götza, Brüllla, mogłyby dostarczyć materiału bez porównania lepszego pod względem wartości artystycznej. Ale istnieją przecież i francuskie opery nieknięte jeszcze. Między dziełami: Auber, Gounoda i Thomasa znajdują się rzeczy odpowiednie, niemniej i u późniejszych autorów jak Wiktor Massé, Leo Delibes i inni. Nadewszystko zaś jeszcze i parę polskich niewykonanych dotychczas oper, oczekują na dobrą wolę dyrekcji. Jeżeli może nie są to dzieła jakiegóż bardzo wielkiej wartości, to w każdym razie większej niż „Trębacz z Sekingen“ i posiadają już jako swoje niezaprzeczone prawo do sceny naszej, chociażby nawet nazwały dyrekcję na pewne straty. Wszak „Trębacz“ był również kosztowny, spotrzebował dość nakładu pieniędzy i pracy, a jak już z pierwszego przedstawienia widzimy, rezultatów pomyślnych nie da.

W wykonaniu nowości wczorajszej wzięły udział panie Bohussówna i Kasprończowa oraz pp. Górski, Bogucki, Paszkowski, Malawski, Kiczman i inni. Dyrygował operą p. Słomkowski, który zwyczajnie natrafia na rzeczy wątpliwego sukcesu. Może być, że jesto dziełem p. y-padku, ale w każdym razie dzieje mu się tem pewna krzywda.

Teatr krakowski we Lwowie. Jak już wiadomo, z końcem maja przybędzie do Lwowa personal teatru krakowskiego, na szereg występów gościnnych. Mili goście z nad Wisły mogą być pewni jak najlepszych i najszerzej przyjęcia w stolicy kraju. Scena krakowska pielęgnująca świetne tradycje Kozmianowskich czasów pod kierunkiem p. Tadeusza Pawlikowskiego, zajmuje jedno z pierwszych miejsc wśród polskich teatrów, a w swoim gronie posiada kilka pierwszorzędnych talentów dramatycznych, zwłaszcza między mężczyznami.

Repertuar teatru krakowskiego we Lwowie obejmuje — jak się dowiadujemy — kilka bardzo zajmujących i sensacyjnych sztuk tu jeszcze nie granych. Publiczność lwowska uczyr przedewszystkiem sławną sztukę pod tyt.: „Tament“, który od kilku tygodni zapełnia salę teatru w Krakowie, budząc najwyższe zajęcia. Śmiało można powiedzieć, że od szeregu lat nie pojawiła się na polskiej scenie rzecz pod względem technicznej roboty równie doskonała; Sardou mógłby się pod nią podpisać. Potężne, niesłychane wrażenie, wywołane przez tę sztukę, potęguje jeszcze mistrzowska gra artystów, zwłaszcza p. Kamińskiego, który z roli pułkownika Kornikowa, robi arcydzieło.

Ze sztuk klasycznych przedstawia artyści krakowscy sławną komedję z XVIII wieku Sheridan „Rywale“, która należy do rzeczy najlepiej granych i stylowo wystawianych na scenie krakowskiej. Na zakończenie wreszcie dwie nowości z ostatniej chwili, mianowicie głośna sztuka Curela p. t.: „Le repas du Lion“ (W paszczy lwa), przedstawiająca w sposób wielce ciekawy walkę społeczną, i komedję najlepszego współczesnego autora angielskiego Pintera p. t.: „Księżna i motyl“ (The princess and the butterfly), malująca obyczaj artystokracji angielskiej.

Pani Lüdowa występuje obecnie z wielkim powodzeniem na scenie teatru poznańskiego.

O wystawie secesjonistów. zamieszczą obszerny i nader pochlebny feljeton *N. fr. Presse*, w którym krytyk wspomina także z wielkim uznaniem o portretach naszych malarzy, mianowicie Arentowicza, Wyczółkowskiego a zwłaszcza Mehoffera.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w piątek po raz drugi „Trębacz z Sekingen“, opera w 4 aktach W. Nesslerera.

W sobotę popołudniu o godzinie pół do 4 (dla młodzieży szkolnej) po raz czwarty „Turniej“, dramat w pięciu aktach Stanisława Koźłowskiego.

Wieczorem o pół do 8 po raz trzeci „Trębacz z Sekingen“, opera w 4 aktach Wiktora Nesslerera.

W niedzielę popołudniu o godz. pół do 4 „Dzwon zatopiony“, baśń dramatyczna w 5ciu aktach Gerharda Hauptmana, przekład J. Kasprończowa, muzyka Fr. Słomkowskiego (po cenach niższych).

Wieczorem o pół do 8 po raz ostatni w tym sezonie „Tannhäuser“, wielka opera w 4 aktach Ryszarda Wagnera. Występ pp.: Teresy Arkłowej, Władysława Florjańskiego, Gabryela Górskiego i Juliana Jeromina.

W poniedziałek popularne po cenach niższych składane przedstawienie z łaskawym udziałem wszystkich artystek i artystów opery i dramatu na dochód budowy pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie:

I. „Konfederaci barscy“ akt II. z dramatu A. Mickiewicza.

II. „Damy i huzary“ akt II. z komedji Al. hr. Fredry (ojca).

III. „Halka“ akt II. z opery Stan. Moniuszki.

IV. „Powrót taty“ opera-ballada w 3 aktach H. Jareckiego.

We wtorek i środę dwa ostatnie przedstawienia przed świętami — ku uczczeniu 70 rocznicy H. Ibsena po raz pierwszy „Widma“, dramat w 3 aktach Henryka Ibsena, przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek, piątek i sobotę z powodu Wielkiego tygodnia teatr zamknięty.

Rada miasta Lwowa

(Posiedzenie z dnia 31 marca).

Przed porządkiem dziennym uchwaliła Rada odstąpić posłom sejmowym z m. Lwowa salę ratuszową w dniu 21 kwietnia na zgromadzenie, na którym posłowie złożą sprawozdanie ze swych czynności sejmowych.

Na wniosek rad. p. Heppego uchwaliła no artystyce rzeźbiarzowi p. Tad. Błotnickiemu przyznać dodatkowo 200 zł. za wykonanie biustu JE. dr. Franciszka Smolki.

Sprawę wyznaczenia miejsca pod pomnik Adama Mickiewicza we Lwowie przedstawił imieniem sekcji V prof. dr. Cwikliński i postawił następujące wnioski:

1. Rada miejska postanawia przyznać komitetowi obchodu Mickiewicza miejsce na pomnik Adama.

2. Porucza wybór miejsca, tak w tym wypadku, jakoteż we wszystkich innych w przyszłości, osobnej komisji, złożonej z 10 delegatów (po dwóch z każdej sekcji), oraz członków komisji plantacyjnej pod przewodnictwem prezydenta miasta.

3. Komisja ma zdać sprawę pełnej Radzie ze swej decyzji najdalej do końca kwietnia b. r. oraz

4. Na pokrycie kosztów uroczystości przyznać się komitetowi 500 zł.

Wnioski powyższe uchwalono bez rozprawy.

Następnie przyjęła Rada również bez rozprawy *en bloc* projekt nowego statutu emerytalnego dla urzędników i sług magistratu wraz z poczynionymi w nim poprzednio zmianami.

Z kolei przystąpiono do losowania posagów z fundacji gminy im. Arcekskiej Gizeli po 150 zł. O posagi te podało się 21 kompetentek, do losowania jednak dopuszczono tylko 10 uprawnionych. Los padł na Maryję Jarosiewicz, Maryję Semkiewicz i Zofię Sembratowicz.

Utrzymanie nieuleczalnie chorych w miejskim zakładzie przy ulicy Zamkowej uchwalono podwyższyć o 30 ct. dziennie, co czyni do 1 października około 1000 zł.

Szkołę męską im. św. Marcina uchwalono przekształcić z 5-klasowej na 6-klasową.

Następnie przyznano subwencje: Przysłulisku polskiemu w Wiedniu 100 zł. jednorazowo, oraz zarządowi Domu słuchaczy Politechniki we Lwowie 200 zł. na pomieszczenie 4 słuchaczy.

Czytelnia polskiej akademików górniczych w Loeben odmówiono subwencji z powodu, że nie nadesłała sprawozdania ze swych czynności, również odmówiono subwencji Dyrekcji prywatnego seminarium nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie.

Po załatwieniu kilku spraw drobniejszych, zamykając posiedzenie, oświadczył prezydent, że następne odbędzie się prawdopodobnie we wtorek.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nowoprojektowane drogi żelazne w Galicyi.

Dnia 29 marca rozdano w Izbie deputowanych rządowy projekt ustawy o zbudowaniu kilku dróg żelaznych w Galicyi i w Dalmacyi. To połączenie tak odległych od siebie projektów kolejowych w jednym projekcie ustawy tłumaczy się, jak widać z samego wstępu motywów tą okolicznością, że głównie decydującym dla Rządu względem co do potrzeby nowych linii kolejowych w Galicyi i w Dalmacyi jest uznana pożyteczność ich dla bezpieczeństwa Monarchii i dla stanowiska jej jako potężnego mocarstwa. Z przeważnie strategicznego charakteru ich jednak nie wypływa bynajmniej, iżby one dla samego kraju były niepożyteczne; owszem, pożytek krajowy jest bezwarunkowy, jest pewny i stały, podczas gdy pożytek strategiczny jest tylko ewentualny. To też pożytek krajowy w motywach rządowych odgrywa rolę współdecydującą i jest dość obszernie przedstawiony. Podajemy tu motywy co do projektowanych dwu linii galicyjskich w zwięzłym streszczeniu.

Linia Przeworsk-Rozwadów.

Od dawna już ludność okolic nad dolnym Sanem domaga się zbudowania drogi żelaznej, któraby, idąc niziną rzeki, łączyła miasto Rozwadów z pewnym punktem kolei krakowsko-lwowskiej między Rzeszowem a Jarosławiem. Często podawano w tym względzie petycje i do Sejmu i do Rady państwa. Jakoż Izba poselska w październiku roku 1888 uchwaliła przekazać petycję Rządowi ku uwzględnieniu, a Sejm w listopadzie roku 1890 powziął uchwałę w duchu przyspieszenia sprawy. W drugiej uchwale, z czerwca roku 1891, Izba poselska wprost wezwała Rząd, aby kazał wygotować projekt i aby wniosł go do Izby. Zaczem Rząd nakazał przeprowadzić studia techniczne i komercyjne, tudzież rokowania z interesantami prywatnymi i z reprezentacją kraju co do przyczynienia się do kosztów budowy; następnie dopiero przystąpiono do wygotowania planu, na który to cel Rada Państwa przyzwoliła w r. 1896 kwotę 15.000 zł., w roku ubiegłym 30.000 zł.

Wedle planu ma to być kolej główna drugiego rzędu; wychodzi z Przeworska, w pobliżu wsi Tryńczy przekroczyć ma Wisłok, w dalszym ciągu zbliżyć się do Grodziska i do rzeki Sanu, której niziną wciąż postępując, otrzeć się o Leżajsk, a potem rozległymi borami w pobliżu Łętowni pójść wzdłuż torfowisk aż do Rudnika, ztąd do Niska, dalej znowu przez bory do Rozwadowa. Długość linii od Przeworska aż do Rozwadowa wynosi około 75 kilometrów.

Oprócz względów strategicznych przemawia za projektowaną koleją niemałe jej znaczenie ekonomiczne, bo rozwój okolic nad dolnym Sanem, które po części należą do najproduktywniejszych w Galicyi, cierpi dotychczas na brak komunikacji. Na rozległych torfowiskach, używanych jako łąki i pastwiska, kwitnie hodowla bydła, którego odyt już dziś jest znaczny, a może pomnożyć się w wysokim stopniu, gdy zaniedbana dziś tucz bydła będzie zaprowadzona przy nowo powstających wielkich gorzelniach i browarach, które, aby powstać, wyczekują tylko komunikacji kolejowej. Od tej komunikacji zawisło też rozpowszechnienie się racjonalnej uprawy torfowisk na wzór doświadczeń poczynionych w Rudniku (staraniem s. p. Hompescha). Po zbudowaniu projektowanej drogi żelaznej zamyślają też rolnicy zaprowadzić na wielkie rozmiary uprawę buraków cukrowych celem zaopatrywania cukrowni niedawno założonej w Przeworsku. Obszary ponad nizinami Sanu są porośnięte rozległymi lasami, które, znajdując się w dobrym stanie, dla braku drogi żelaznej nie są dotychczas dostatecznie wyzyskane.

Oprócz podniesienia rolnictwa i leśnictwa projektowana droga żelazna niewątpliwie przyczyni się do ożywienia i silniejszego rozwoju przemysłu a więc też do powiększenia podatkowej siły okolic nad Sanem. Z pomiędzy już istniejących zakładów przemysłowych zasługują na wzmiankę: kosiakstwo w Rudniku, które mimo niepomyślnej komunikacji ma już dziś wielki wywóz, nawet do Ameryki, i w Nisku młyn parowy, piwowarnia parowa, tartak parowy i fabryka drutów drewnianych na zapalki.

O wiele powszechniejsze będzie znaczenie projektowanej drogi żelaznej ze względu na to, że będzie ona stanowiła krótką a taną linię przewozową dla drzewa z Galicyi wschodniej do portu na Wiśle pod Nadbrzeziem, które dotychczas spławiane jest Sanem. Nie ulega wątpliwości, że to mnóstwo drzewa z Radymna, Jarosławia i t. d., którego w roku zeszłym było przeszło 110.000 centnarów metrycznych, skieruje się do Nadbrzezia drogą żelazną. Oprócz tego spodziewać się można, że inne jeszcze transporty drzewa, które dotychczas na Podwoleżyska i Nowosielię idą do Odessy, a ztamtąd drogą morską do Niderlandów i Anglii, skierują się w przyszłości znacznie krótszą drogą na Przeworsk, Rozwadów i Nadbrzezie do Gdańska, a ztamtąd do rzeczonych dwu krajów. Nadto jeszcze spodziewać się można transportów zboża i jarzyn z Rossyi południowej, a śledzi z Gdańska do Galicyi.

Nakoniec nie bez znaczenia jest, że nad projektowaną drogą żelazną leżą Nisko i Leżajsk, które to miejscowości są siedzibą różnych władz, Leżajsk nadto celem mnóstwa płatników.

Budowla kolei ma być skończona w ciągu roku 1899, a kosztować 5,170.000 zł. czyli około 69.000 zł. na kilometr; w sumie tej mieszczą się już koszty taboru przewozowego w ilości 955.000 zł. i koszt połączenia nowej linii z dawnymi w Przeworsku i Rozwadowie w ilości 567.000, jakoteż przyzwolone już 45.000 zł. na roboty wstępne. Kwota 2.100.000 zł. jest już pomieszczona w preliminarzu inwestycyjnym na rok bieżący.

Sejm uchwałą z dnia 8 lutego r. 1895 zobowiązał się przyczynić się do kosztów budowy kwotą 250.000 zł., płatną w dwu ratach, z których jedną w ilości 125.000 zł.

Wydział krajowy już oddał Rządowi do dyspozycji, aby rozpoczął budowę natychmiast.

Dochody nowej linii obliczone na początek na 191.111 zł., koszta ruchu na 134.096 zł. rocznie, tak, że pozostawałoby do czysto 57.015 zł. dochodu; są atoli widoki rychłego wzmoczenia się ruchu na projektowanej linii.

Linia Lwów-Sambor-granica węgierska.

Projektowana droga żelazna ze Lwowa na Sambor do granicy węgierskiej w kierunku miejscowości Nagy Berezna (Wielka Berezna, czy też Nadberezna? — bo to jest ruska miejscowość na Węgrzech) stanowi część nowego połączenia galicyjskiej z węgierską siecią kolejową, o którym motywują rządowe mówią, że względem interesu całej Monarchii konieczne go wymaga. A dalej mówi Rząd: Innem zadaniem tej nowej kolei karpackiej będzie zbliżyć do świata te części kraju, które dla braku komunikacji dotychczas mało są rozwinięte pod względem ekonomicznym. Przedewszystkiem chodzi tu o racjonalną eksploatację lasów i o następczenie tym okolicom pożytku z hodowli bydła. W rozległych, po części jeszcze dziewiczych lasach posiada ta część Galicyi wielkie źródło bogactwa. Obecnie już, chociaż właśnie w okolicach najbogatszych w lasy nie ma tartaków, wywozi się ztamtąd około 6500 wagonów rżniętego drzewa do najbliższych stacji kolejowych. Pomnożenia tej produkcji można spodziewać się całkiem na pewno. Hodowla bydła w górach jest wielka. Oprócz tego w urodzajnej okolicy między Lwowem a górnym Dniestrem konopie stanowią przedmiot ożywionego ruchu handlowego. W południowej części obszaru przerniętego projektowaną linią liczne są oznaki, że tam jest surowica naftowa, której dobywanie jednak wymaga konieczności lepszych i tańszych komunikacji. Osady przemysłu także w zbyt szczerpłej liczbie zachodzą dla braku komunikacji; najwięcej jeszcze rozwinięty jest przemysł w części północnej, szczególnie w Samborze. Z przyjęcia tego miasta, jako też miast Komarna i Rudek, w których są przeróżne władze, do linii kolejowej, można spodziewać się dobrego rezultatu co do ruchu na niej, jak niemniej z przyjęcia zdrojowiska siarczanego Łubnia Wielkiego, które już teraz liczenie jest zwiedzane.

Linia projektowana ma wychodzić z dworca lwowskiego i prowadzić przez czas niejaki obok linii kolei imienia Arcekskiego Albrechta, w pobliżu Łubnia przekroczyć Wereszycę, a dalej na Rudki i wzdłuż nizin Dniestru do dworca w Samborze; ztamtąd wzdłuż tejże rzeki pnać się wciąż w górę, poprowadzić na Staremiasto, Busowisko, Hołowicko do Łomny. Z Łomny trasa do granicy węgierskiej nie jest jeszcze ustanowiona, bo Węgrzy (mając prowadzić linię dalej na swoim terytorium) jeszcze nie zgodzili się na projektowany ze strony austriackiej punkt graniczny w pobliżu Wołosaty, woleliby uniknąć wielkiego zakrzywienia linii po swojej stronie, a natomiast sprowadzić jeszcze większe zakrzywienie na stronie galicyjskiej, w którymto razie kolej zamiast z Łomny prosto do Wołosaty szłaby z Łomny pod prostym kątem do Turki, a z Turki znowu pod prostym kątem do węgierskiej miejscowości pogranicznej Uzok.

Linia ta ma być zbudowana jako kolej główna pierwszego rzędu; długość (aż do granicy węgierskiej) ma wynosić, stosownie do decyzji o ostatniej części trasy, 159 albo 163 lub 166 kilometrów. Budowla ma skończyć się pod koniec roku 1901. Koszta budowy, nieściśle obrachowane, mogą wynosić 18,545.000 zł. w razie ponysłniejszszym, t. j. jeżeli trasa pójdzie na Wołosatę. a to już z kosztami taboru przewozowego w ilości 2,045.000 zł. Kraj nie przyjął co do tej kolei żadnego zobowiązania. Koszta dochodów i ruchu nie są obliczone. W preliminarzu inwestycyjnym na rok bieżący pomieszczono tylko 1.200.000 zł.

Jożef Glinkiewicz.

Bochnia, 31go marca 1898. Płacono za 100 kłgr. netto: pszenicę 10-50 do 10-90 zł. żyto 8-30 do 8-60 zł. jęczmień 7- do 8-50 zł., owies 7- do 8- zł., kukurudzę 5-70 do 6- zł., groch 8- do 9- zł., fasole 8- do 8-50 zł., tatarkę — do — zł., proso — do — zł., bób 7- do 7-30 zł., koniec 30- do 45- zł., ziemniaki 2-80 do 4- zł., słońce 1-60 do 2- zł., siano 1-60 do 2- zł., masło za 1 kilo 75 ct. do — zł. 90 ct., jaja za kopę — do 1-10 ct.

Na targ zwierzęcy spędzono: bydła 523, koni 561, świń 663 i płacono za 100 kłgr. żywej wagi: bydło 18-50 do 20-50 zł., świnię 35- do 40- zł., konie za sztukę 15- do 200- zł.

Następny jarmark odbędzie dnia 15 kwietnia 1898.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12:25 do 12:30, loco Ołomuniec 11:50 do 11:60, loco Berno-Wiedeń 11:55 do 11:65, na kwiecień loco Aussig 12:25 do 12:30, cukier w kostkach primi 37:50 do 37:75, secunda 37:25 do 37:50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19:60 dy 19:8. Nafta kaukaska transito Tryest 4— do 4:25, galicyjska przeźroczysta 16— do 16:25.

Taryf zbożowy.

Lwów, 1 kwietnia. Pszenica 11— do 11:40, żyto 7:75 do 8—, owies 7:20 do 7:50, jęczmień 6:75 do 7:25, rzepak 11— do 12—, groch 7— do 7:50, wyka 5:50 do 6:20, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6— do 6:50, hreczka 7:50 do 8:50, konieczna czerwona galicyjska 38— do 45—, biała — do —, tymotka 16— do 22—, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa 5:90 do 6:10, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo — do —, spirytus gotowy 17— do 18:25, na termin 15— do 16—, waranty — do —.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan na wczorajszej ogólnej audyencyi przyjął oprócz księcia Eustahego Sanguskiego, także między innymi hr. Szczęsnego Koziebrodzkiego i profesora dr. Włodzimierza Łukasiewicza.

Parlament niemiecki rozpoczął wczoraj ferye Wielkanocne, które potrwać do 2 b. m. Po feryach będzie miał parlament do załatwienia ważną sprawę, mianowicie reformę wojskowej procedury karnej. Po za tem zapewne już na liczne zbieranie się posłów liczyć nie można, bo powszechnie na czerwice zapowiadają nowe wybory do parlamentu, niejedyn poseł tedy będzie wolał prowadzić agitację wyborczą, niżeli spędzać czas na posiedzeniach w parlamencie. Dla wyborców polskich termin czerwcowy nie bardzo jest korzystny, ponieważ w tym czasie wielu robotników z Poznańskiego i Śląską wychodzi na robotę do zachodnich prowincyj niemieckich.

Z powodu przyjęcia przez parlament projektu powiększenia floty cesarz Wilhelm złożył dłuższą wizytę kanclerzowi ks. Hohenzollernu.

W sprawie kretenskiej donosi *Polit. Corresp.*, że rząd francuski, otrzymawszy notę turecką o kandydaturze Karateodora baszy na gubernatora Krety, odpowiedział, że mocarstwa w interesie przywrócenia trwałych pokojowych stosunków na wyspie obstawiać muszą przy nominacji nietureckiego poddanego gubernatora Krety. Dyplomatyczne koła dodają, że tej samej treści odpowiedź udzieliły Porcie już dnia 27 b. m. gabinety londyński i rzymski. Zdaje się to być wstępem do nominacji ks. Jerzego greckiego, której — według doniesień *Köln. Ztg.* i *Nowoje Wremia* — oczekiwać należy w połowie kwietnia. Przed mianowaniem muszą być spełnione dwa warunki: wypłata odszkodowania wojennego przez Grecję i ewakuacja Tessalii. Konwencyę, ustanawiającą rękojmię pożyczki greckiej, podpisali dnia 29 z. m. w Paryżu: ambasador angielski sir Edm. Monson, ambasador rosyjski ks. Urusow, poseł grecki Delyannis i minister spraw zagranicznych Hanotaux. Zawikłanie może wywołać jeden jeszcze punkt, a mianowicie, czy w obec nominacji ks. Jerzego Porta nie zechce stawić oporu i mimo wypłaty długu, pozostawić wojsko w Tessalii.

Wczoraj przeprowadzono w Atenach przed zwykłym sądem proces przeciwko sprawcom głośnego zamachu morderezego na króla: Karditzisowi i Georgisowi.

Karditzis tłumaczył się, iż został popehnięty do zbrodniczego zamachu głosami prasy, tudzież przez opinię publiczną, która czyniła króla odpowiedzialnym za nieszczęśliwy rezultat wojny. Księżniczki Maryi zamordować nie chciał. Bomba znaleziona na miejscu czynu, była przeznaczona dla Delyannisa, gdyby się udał pierwszy zamach.

Georgis tłumaczy się, że był tylko narzędziem Karditzisa.

Świadkowie podają w swych zeznaniach znane fakta. Jeden ze świadków, urzędnik miejski, opowiada, że na dzień przed zamachem znaleziono w szafie, w której miał swe papiery Karditzis w biurach ratusza, bombę dynamitową. Oświadczenie to wywołało głośne okrzyki zdziwienia.

Obu oskarżonych sąd skazał na karę śmierci.

Z Paryża donoszą, że w trybunale kasacyjnym rozpoczęła się wczoraj rozprawa apelacyjna Zoli, który na posiedzenie nie przybył. Rekurs obejmuje siedm punktów, które prokurator generalny odrzuca. Trybunał odroczył wyrok do soboty.

Komisyja wojskowa francuskiej Izby posłów odrzuciła jednogłośnie projekt zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej, a to po przemówieniu ministra wojny Billota.

Francuski minister spraw zagranicznych Hanotaux, przedłożył na przedwczorajszym posiedzeniu Izby konwencyę, odnoszącą się do gwarancji pożyczki greckiej, którą podpisali onegdaj ambasadorowie Anglii i Rosyi, Monson i hr. Urussow, poseł grecki Delyannis oraz Hanotaux.

Agencya Havasa zaprzecza wiadomości podanej przez *Radical* o wojowniczej mowie en Pellieux, a zwłaszcza o jej treści, która została przekreślona i zmieniona.

Uchwała Izby reprezentantów kongresu waszyngtońskiego którą odrzucono znaczną większością głosów rezolucyę, wzywającą rząd Unii północno-amerykańskiej do wydania Hiszpanii wojny i ogłoszenia niepodległości Kuby, wzmocniła nadzieję, iż powieździe się rozwiązać zatarg między Hiszpanią a Ameryką północną w sposób pokojowy.

Z Madrytu donoszą, że Sagasta oświadczył w interwiewie, iż Hiszpania czyni i czynić będzie wszystko, co jest zgodne z jej honorem i powagą, ażeby utrzymać pokój.

Doehód z przedstawienia, danego w teatrze królewskim w Madrycie na zakupno okrętu, ma być ogromny. Rezultaty składek na ten sam cel także przez y oczekiwania.

Prezes gabinetu hiszpańskiego Sagasta, poseł amerykański Woodford, oraz ministrowie spraw zagranicznych i kolonii odbyli wczoraj popołudniu naradę. Sagasta oświadczył, iż na reklamacyę Woodforda rząd hiszpański odpowiedział na piśmie, a Woodford przesłał tę odpowiedź swemu rządowi. W sprawie tej obie strony zachowują wielką rezerwę.

Wynik wczorajszej narady ministeryalnej pozostanie w tajemnicy. Minister robót publicznych oświadczył zresztą w interwiewie, iż położenie od 24 godzin polepszyło się.

W komunikacie półrządowym stwierdzono, że z wyspy Kuby otrzymano pomyslną wiadomości. Pacyfikacya zachodnich prowincyj postępuje w sposób pomyslny.

Doniesienie, jakoby królowa regentka hiszpańska zatwierdziła nowy kredyt w banku hiszpańskim, okazuje się nieprawdziwym. Według dziennika *Epoca*, miał się wyrazić Sagasta, że ma jeszcze nadzieję utrzymania pokoju.

Hiszpański minister dla kolonii proponuje przyznanie 3-milionowego kredytu dla dalszych operacyj generała Blanco.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada Państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 1 kwietnia. (Posiedzenie Izby deputowanych południowej). Po wywodzie finansowym P. Ministra skarbu i po wyborze komisji budżetowej z 48 członków, Izba prowadziła dalej dyskusyę nad programem oświadczeniem Pana Prezydenta Ministrów.

Pierwszy zabrał głos imieniem wiernokonstytucyjnej wielkiej własności hrabia Stuerck, oświadczywszy wstępnie, że ograniczy się na kilku tylko uwagach będących wyrazem wypróbowanych zasad wiernokonstytucyjnej wielkiej własności, które stronictwo to utrzymują w ścisłym związku z innymi niemieckimi partjami tej Izby.

Zastój w machinie parlamentarnej obudził mniemanie, że machina ustawodawcza i sama konstytucya potrzebują radykalnej zmiany. Błędem jest takie mniemanie i z tego powodu wiernokonstytucyjna wielka własność życzyła sobie, aby Rząd w swej deklaracyi zaznaczył był w formie dosadniejszej swoje stanowisko wobec konstytucyi, tego przedmurza jedności państwowej. Stronictwo mowy z tego, że Rząd nie uznał projektu adresu większości, wyciąga wniosek, iż Rząd pragnie formalnej kooperacyi dla przywrócenia prawidłowych parlamentarnych stosunków, co było właściwym tytułem prawnym do utworzenia obecnego gabinetu. (Oklaski na lewicy).

Ustęp deklaracyi, w którym podniesiono, że Rząd pragnie postępować i działać

konstytucyjnie, napełnia mowę i jego stronictwo otuchą, iż Rząd nie myśli o rozluźnieniu stosunku konstytucyjnego. Stronictwo mowy jest jednak z pewnymi zastrzeżeniami za dalszym rozumnym rozwojem konstytucyi. Właśnie teraz w przededniu zawarcia ugody z Węgrami byłaby wielce niebezpieczną wszelka lekkomyślna dyskusya nad konstytucyą. Stronictwo wiernokonstytucyjnej wielkiej własności chętnie godzi się na ugodę z Węgrami opartą na słuszności i na wzajemnych ustępstwach. Należy jednak bacznie na to, aby Austria nie została skompromitowaną kompromisami i potrzeba mieć ciągle na oku taką tylko ugodę, któraby odpowiadała siłom podatkowym Monarchii.

Mowa ubolewa, że Rząd nie dał poznać swojego stanowiska w kwestyi językowej, tej najaktualniejszej kwestyi. Omawiając następnie rozporządzenia językowe Gautscha, które usuwają niektóre najdotkliwsze i najostrejsze strony poprzednich rozporządzeń językowych, mniema mowa, że przez to nie stworzono jeszcze zadawalniającego stanu i konieczną jest potrzeba domagania się ustawowego uregulowania tej kwestyi. Wspólne postępowanie wszystkich Niemców w sprawach narodowych, bez względu na dzielące ich różnice jest obecnie tembardziej pożądane, że — a mamy tu na myśli szczególnie katolickie stronictwo ludowe — na polu wyznaniowym, stanowiącym niegdyś teren tak gorących walk, w obu obozach dawna zaciekłość ustąpiła miejsca łagodniejszemu usposobieniu.

P. Stuerck zakończył oświadczeniem, że stronictwo jego pozostanie na stanowisku obserwacyjnym, z zachowaniem w całej pełni swojej niezawisłości i wolności działania.

Następny mowca p. Mauthner (wolne niemieckie zjednoczenie) powiedział między innymi: Prezes gabinetu hr. Thun zamierzał w swem oświadczeniu, jakich chce użyć środków, ażeby uspokoić wzburzone fale ruchu narodowościowego. Samowolnie wydane rozporządzenia językowe muszą ustąpić miejsca sprawiedliwej dla Niemców ustawie językowej. Jeżeli Rząd nie spełni tego postulatów Niemców, to nie sądzę, abyśmy znaleźli nareszcie w Austrii znowu taki spokój, by także nasze ważne społeczne i ekonomiczne ustawy mogły się rozwijać.

Mowca domaga się zastąpienia rozporządzeń językowych osobną ustawą językową, a to taką, któraby czyniła zadość uprawnionym żądaniom Niemców austriackich. Chodzi tu przytem nie tylko o spełnienie żądań Niemców, lecz faktycznie o utrzymanie jedności i potęgi Państwa. Mowca kreśli dalej obraz przykrego położenia, w jakim znajdują się przemysł, handel, rękodziela i rolnictwo. W szczególności wiele gałęzi przemysłu jest niemal w ruinie, ponieważ brak im wszelkiego poparcia ze strony Rządu. W Austrii zmniejszył się wywóz w ostatnich pięciu latach o 32 miliony zł., w Niemczech wzrósł w tym samym okresie czasu o 500 milionów marek.

Mowca oświadcza szczerze i otwarcie, że pragnie utrzymania ekonomicznej wspólności z Węgrami. Zerwanie jej byłoby połączone dla obu połów Monarchii z największymi niebezpieczeństwami. Ugoda jest dla Węgier kwestyą życia. My w każdym razie jesteśmy jeszcze silniejsi, niżeli Węgrzy — nie potrzebujemy przeto ustępować. Rząd powinien z siłą i odwagą odeprzeć niesprawiedliwione żądania Węgier. Ażeby jednak to osiągnąć, musi być przedewszystkiem w Austrii przywrócony wewnętrzny pokój. Potem obaczymy panowie, jak zmieni się także fizyognomja tej Izby. Sytuacya jest poważna, pragnę też aby Rząd znalazł się na jej wysokości.

Następny mowca Młodoczech Vaszaty oświadcza, że deklaracya rządowa nie wywarła wprawdzie na nim niesympatycznego wrażenia, pomimo to jednak nie można mieć do niej zaufania. Omawiając rozporządzenia językowe hr. Badeniego i br. Gautscha krytykuje ostro rozporządzenie gautschowskie o ile ono odnosi się do Moraw nazywając je aroganckiem. Nie niemiecy, lecz czeszy posłowie powinni wnieść z tego powodu oskarżenie Ministrów. Czesi nie są zadowoleni z tych rozporządzeń, Niemcy także nie — a więc cóż osiągnięto?

Mowca oświadcza się także przeciw projektowanemu uregulowaniu sprawy językowej w drodze ustawy. Nie potrzeba żadnej ustawy. Mowa czeska i niemiecka są na podstawie 19 paragrafu ustaw zasadniczych państwa zupełnie równouprawnione. — Mowca domaga się wreszcie uznania szkoły Komensky'ego w Wiedniu za szkołę publiczną.

Na tem przerwano rozprawę do posiedzenia wieczornego.

Wiedeń, 1 kwietnia. (Posiedzenie Izby dep. wieczorne). Prezydent dr. Fuehs otwiera posiedzenie o godzinie pół do 8. Na porządku dziennym dalsza dyskusya nad deklaracyą rządową.

Pierwszy mowca dep. Jarosiewicz zaznacza, że Rząd w swojej deklaracyi powi-

nien był określić wyraźnie swoje stanowisko w obec adresu większości Izby dep. i adresu sejmu galicyjskiego, niemniej przytoczyć rękojmię, jakich gotów jest użyć dla rozwoju Rusinów. Oba te adresy oznaczają dla Galicyi stanowisko Jagiellońskiej idei wszechpolskiej, w myśl której Galicya, jako część państwa wszechpolskiego, zawsze ma być utrzymywana w takim stanie, ażeby w razie przywrócenia państwa polskiego była odpowiednio przygotowaną do wcielenia do niego. Rusini jednak nie podzielają tej idei prawnopństwowej i chcą, ażeby narodowości ostatecznie nie opierały się więcej na dokumentach historycznych, lecz na współczesnych istotnych potrzebach.

Tak samo oświadcza się mowca przeciw wypowiedzianej w pomienionych adresach zasadzie rozszerzenia autonomii krajów. Dalej omawia obszernie nadużycia wyborcze w Galicyi, skarży się na stosunki panujące w tym kraju, krytykuje działalność sejmu galicyjskiego, oświadcza się przeciw wypowiedzianemu ze strony niemieckiej życzeniu co do nadania Galicyi odrębnego stanowiska. Mowca życzy sobie zamiast autonomii krajowej, autonomii narodowości i oświadcza, że jego stronictwo występować będzie jak najostreż tak przeciwko temu, jak i każdemu innemu Rządowi dopóty, dopóki wyliczone przez niego żądania ludu ruskiego nie zostaną spełnione.

Przemawia następnie p. Herold. Choroba naszego organizmu państwowego, a szczególnie tego centralnego parlamentu jest to stara, przewlekła i zakorzeniona choroba: anomalia w naszych publicznych urządzeniach, która poczęła się z pogwałceniem dyplomu pałdźniennikowego. Rdzeń złego tkwi w niesprawiedliwych, uciskających ludy słowiańskie ordynacyach wyborczych.

Dep. Menger w imię *Gemeinbuergschaft* wzywał partyę katolicką ludową do utworzenia nowej większości. Czy myślicie naprawdę że jesteście w stanie sprawić, ażeby połączeni w *Gemeinbuergschaft* Niemcy znowu utworzyli większość. W 24 godzin znowu się rozleci ta większość.

Dalej wywodzi mowca, że kwestya językowa nie da się w szczegółach uregulować ustawą państwową. Należy odrzucić myśl narzucenia ludom Austrii jednego powszechnego języka dla porozumiewania się. Nam pozostawcie to, o ile my sami będziemy czuli potrzebę porozumiewania się w jakimś języku. Język państwowy to myśl, którą musicie porzucić, ponieważ w Austrii znajduje się 14 milionów ludzi, którzy się nigdy na to nie zgodzą.

Nie prowadźmy polityki osobistej. Nie atakowaliśmy dawniej osoby hrabiego Thuna, a tylko ówczesnego Namiestnika Czech. Nie atakujemy hr. Thuna i obecnie. Mamy do czynienia z Prezydentem Ministrów i tak też zachowywać się będziemy na przyszłość. Nigdy też nie prowadziliśmy opozycyi osobistej przeciwko rządowi lub jakimkolwiek jego członkowi: tak samo w żadnym razie nie będziemy prowadzili opozycyi osobistej przeciwko hr. Thunowi. Jeśli jednak Rząd zechce znowu wstąpić na drogę, którą szły poprzednie rządy i przeciwko naszemu ludowi zwrócić się frontem, to wtedy nie będziemy wcale próbowali leczyć niezdrowego i chorobliwego organizmu naszego parlamentaryzmu. Choroba wtedy zaostrzy się i przyjdzie czas, że niepodobna będzie znaleźć lekarza, który podjąłby się zachowania owego centralnego parlamentu przy życiu. (Huczne oklaski z ław Młodoczechów.)

Ostatnim mowcą był ks. Stojałowski.

Wita on z zadowoleniem zapowiedź Rządu, iż przestrzeganiem będzie prawo i porządek a wita w tym duchu, że ludowi wymierzona będzie sprawiedliwość a poczucie prawa nie będzie naruszone. Mowa po przytoczeniu licznych wypadków uciskania robotników w kopalniach węgla na Śląsku i w naftowych kopalniach galicyjskich omawiał kwestyę antisemityzmu, i powiedział, że jego stronictwo nie podburza do nienawiści rasowej i wyznaniowej, lecz zwalcza tylko kapitalistyczne każenie moralności przez żydów, tak samo jak i przez chrześcian.

Biednych, uczeiwie pracujących żydów mowca zawsze popierać będzie, natomiast występować będzie zawsze przeciwko niesumiennym kapitalistom i lichwiarzom.

Następnie zaprzecza Daszynskiemu, jakoby w Borysławiu było zajętych pracą fizyczną 2000 robotników żydowskich.

Mowca apeluje do Rządu, aby polecił organom wykonawczym przy sprzedaży soli i tytoniu, aby nie zawierały interesów z żydami.

Zadania ułagodzenia sporów narodowościowych nie należy zwać na Prezydenta Ministrów, gdyż tutaj należy stanąć na stanowisku chrześciańskim.

Poseł Jarosiewicz przedstawił ideę Jagiellońską fałszywie. Ideą Jagiellońską jest zbratanie się narodów. Polacy nie wotali nigdy: „Tępić ten naród“! Uchwała sejmu polskiego z r. 1413 wzywa Litwę do zbratania się z Polską.

Mowca zaleca zgodę i jedność, aby Austria przy zawarciu ugody z Węgrami nie została przez nie wyzyskana, zaleca dalej różne zarządzenia, celem popierania przemysłu i prosi Rząd, aby zechciał zrobić początek z socjalnymi reformami, przede wszystkim w salinach, domenach, fabrykach tytoniu. Rozporządzenia językowe, zdaniem mowcy, są następstwem obecnego położenia rzeczy. Mowca oświadcza, że Niemcom nie uda się wynarodowić Słowian, ani powstrzymać naturalnego ich rozwoju. Oświadcza się za wspólnością i dobrem porozumieniem Słowian włącznie z Rusinami. Kończy swą mowę po polsku, zwracając się do Koła polskiego.

Posiedzenie skończyło się o godzinie 1. Następnego w piątek.

Wiedeń, 1 kwietnia. Prezydent dr. Fuchs otwiera dzisiejsze posiedzenie Izby posłów o godzinie 11 minut 30. Na ławie rządowej P. Prezydent Ministrów i PP. Ministrów.

Wśród pism, które przedłożono prezydium, znajduje się wniosek nagły dep. Herolda, Pacaka i towarzyszy o zmianę rozporządzeń językowych bar. Gautscha w tym kierunku, aby wszyscy urzędnicy państwowi w krajach korony czeskiej władali obu językami: czeskim i niemieckim.

Pos. dr. Sylwester uskarża się, że Rząd nie odpowiada na wniesione interpelacje i prosi Prezydenta Izby o interwencję u Rządu.

Prezydent dr. Fuchs przyrzeka, iż prośbę tej uczyni zadość.

P. Prezydent Ministrów hr. Thun oświadcza, że zna przepisy regulaminowe Izby i że tak on, jak i inni Ministrowie mają zamiar odpowiadać na wszystkie interpelacje. (Oklaski). P. Prezydent Ministrów mówi dalej, że każda interpelacja musi przechodzić pewną drogę; dokładne dochodzenia są potrzebne, gdyż jest on zdania, że odpowiedź musi być zupełnie jasna i dokładna. (Oklaski). Posłowie sami zapewne będą woleli otrzymać odpowiedź nieco później, ale za to zupełnie dokładną. (Oklaski). Jeszcze raz powtarzam, że mam zamiar odpowiedzieć na wszystkie interpelacje. (Oklaski).

Pos. Hoffman-Wellenhof uskarża się na konfiskatę dziennika, który przedrukował interpelacje wniesione w Izbie posłów, i zapytuje Prezydenta Izby czy zechce interweniować w tej sprawie.

Prezydent dr. Fuchs oświadcza, że zna już tę sprawę i że wczoraj właśnie mówił o niej z Ministrem sprawiedliwości.

P. Minister sprawiedliwości dr. Ruber oświadcza:

Mówiłem o tej sprawie już wczoraj, ale redaktor wniósł zażalenie nieważności, skutkiem czego nie mogę w tej chwili interweniować. Proszę więc wys. Izbę, ażeby wstrzymała się aż do wydania wyroku sądowego.

Powyższe oświadczenie Ministra sprawiedliwości wywołało niepokój w Izbie.

Przemawia socjalista poseł Verkauf, który powiada, że Minister ma słuszość, jeśli twierdzi, że teraz nie może interweniować, ale powinien był uczynić to pierwej.

Posłowie Verkauf, jakoteż Wolf występują nadzwyczaj ostro przeciw prokuratorowi wiedeńskiemu oraz przeciw prezydentowi sądu Holzingerowi.

P. Wolf czyni wniosek, ażeby Izba wyraziła oburzenie swoje z powodu tego zgwałcenia ustawy.

Prezydent Izby żąda, ażeby p. Wolf podał swój wniosek na piśmie i przechodzi do dalszego porządku dziennego, t. j. do dalszej rozprawy nad programem oświadczeniem hr. Thuna.

Pierwszy mowca pos. Heeger oświadcza, że w ramach programu rządowego może się pomieścić bardzo wiele z tych postulatów, których urzeczywistnienia Niemcy żądają. Niemcy chcą wejść w porozumienie z Czechami, ale nie na podstawie rozporządzeń tylko w drodze ustawodawczej.

Pos. Funke polemizuje z wczorajszymi wywodami posła Herolda. Mowca rozbiiera bardzo szczegółowo adres sejmowy czeskiego, i mówi, że uchwalenie tego adresu było aktem gwałtu przeciwko Niemcom. Ażeby doprowadzić do porozumienia pomiędzy oboma narodowościami należy w pierwszym rzędzie cofnąć rozporządzenia językowe. Dopóki się to nie stanie Niemcy pozostaną w opozycji.

Z kolei zabiera głos pos. Wachnianin, który podnosi, że zapewnienie Rządu, iż będzie się starał z całą sprawiedliwością zaspokoić potrzeby wszystkich narodowości, zostało bardzo sympatycznie przyjęte.

Godzina 2 minut 30 pos. Wachnianin mówi dalej.

Wiedeń, 1 kwietnia. (Deputacja kwotowa). Deputacja kwotowa ukonstytuowała się wczoraj. Przewodniczącym wybrany hr. Schönborn, zastępcą przewodniczącego p. Jaworski, referentem Beer.

Komunikat ogłoszony przez deputację kwotową powiada co następuje: W dyskusji przeprowadzonej przy udziale Prezydenta Ministrów i Ministra skarbu nad różnymi kwestyami natury teoretycznej i merytory-

cznej przeważało zdanie, iż austriacka deputacja kwotowa powinna przede wszystkim zachować rezerwę i zaczekać na *nuntium* ze strony węgierskiej deputacji kwotowej. Ministerstwo przedłożyło nowe wykazy o wpływie podatków za ostatnie lat 10. Następne posiedzenie deputacji kwotowej odbędzie się po Wielkiejnocy.

Wiedeń, 1 kwietnia. (Z komisji budżetowej). Ponieważ dep. Kramarz nie przyjął wyboru na przewodniczącego, przeto wybrano przewodniczącym dep. Zaczka 19 głosami. Ośm kartek oddano próżnych. Wybór zastępcy przewodniczącego odroczono. Referentem dla nagłych wniosków w sprawach niesienia pomocy ludności dotkniętej niedostatkiem wybrano Kathreina.

Wiedeń, 1 kwietnia. (Tel. pryw.) Wczorajsze pierwsze wystąpienie ks. Stojalowskiego w Izbie dep., nie miało wielkiego sukcesu. Ks. Stojalowski mówił późno w nocy przed słuchaczami znużonymi już długimi mowami. Przyszycy do mówienia na zgromadzeniach ludowych, przemawiał w parlamencie za drobiazgowo i za szeroko; przeto nie mógł dojść do końca, tak, że wreszcie wszyscy byli zadowoleni kiedy skończył. Ostatnie słowa, które wypowiedział po polsku, zwrócone były do posłów polskich. Oświadczył on mniej więcej, że niepowinni lekceważyć jego partii, chociaż małej, że partya ta stosuje swoją działalność do postępowania posłów polskich, to jest będzie radykalna, jeżeli Koło przez swoje postępowanie do tego ją zmusi.

Wiedeń, 1 kwietnia. (Dep. pryw. telefonem). Komisja budżetowa odbyła dziś posiedzenie w sprawie wniosków nagłych co do zapomóg dla ludności dotkniętej klęskami elementarnymi. W dyskusji wziął udział P. Minister dr. Kaizl, który przyrzekł, że Rząd o ile możliwości będzie uwzględniał potrzeby ludności.

Wiedeń, 1 kwietnia. Wiener Ztg. ogłasza następujące Najwyższe pismo odrębne: Kochany Panie Bratanku, Arcyksiążę Franciszku Ferdynandzie!

Prawdziwą radością i uspokojeniem napełnia Mnie przekonanie, że Wasza Miłość po dłuższym pielegnowaniu Swego zdrowia, znowu do całej pełni sił powróciłeś, i że tem samem mogę uznać, iż nadeszła chwila, ażeby odpowiednio tak do Waszej Miłości życzenia i pragnienia, jak i do Moich zamiarów, przywrócić Waszą Miłość ponownie do działalności wojskowej. Stawiam Waszą Miłość niniejszem do dyspozycji Mego naczelnego dowództwa. Nie skrupowany wymaganiami pewnej stałej komendy, znajdzie Wasza Miłość od tej chwili sposobność obejmowania czasowego dowództwa rozmaitych korpusów armii przy większych ćwiczeniach broni, bliższego przypatrzenia się całości organizacji armii z wyższego stanowiska, głównie jednak tego głębokiego wnikięcia we wszystkie stosunki siły zbrojnej na lądzie i na morzu, jakie z czasem dobru ogólnemu na największy pożytek wyjść winno. Co do utworzenia Waszego generalnego sztabu i co do szczegółów regulujących czynności Waszej Miłości wydaję Moje specjalne polecenia.

Wiedeń, 29 marca 1898 r.

Franciszek Józef, w. r.

Wiedeń, 1 kwietnia. Wiener Ztg. ogłasza Najw postanowienie z dnia 31 marca r. b., zwalniające ks. Sanguszkę na własną jego prośbę z urzędu Namiestnika Galicji, przy wyrażeniu mu zupełnego Najwyższego uznania za położone znakomite usługi, i mianujące równocześnie hr. Leona Pinińskiego, z nadaniem mu godności tajnego radcy, Namiestnikiem Galicji.

Wiedeń, 1 kwietnia. (Depesza pryw. telefonem.) Dzienniki donoszą, że P. Namiestnik hr. Piniński wyjeżdża 4 b. m. do Lwowa, urzędowanie zaś obejmie 15 b. m.

Wczoraj wieczorem odbył się bankiet na cześć hr. Pinińskiego, w którym wzięli udział P. Minister Jędrzejowicz i członkowie Koła polskiego.

Wiedeń, 1 kwietnia. (Tel. pryw.) Wczoraj popołudniu odbył się obiad na cześć nowego Namiestnika Galicji, hr. Pinińskiego, wydany przez pos. Kozłowski. W obiedzie tym wzięło udział 25 osób, między innymi Minister dr. Adam Jędrzejowicz. Pierwszy toast wygłosił p. Kozłowski na cześć P. Namiestnika, który serdecznie podziękował. P. Piętko wniósł również toast na cześć nowego Namiestnika Galicji, przyczem wspominał, iż chlubi się takim uczniem, a późniejszym kolegą na Uniwersytecie. Następnie przemawiali pp. Borkowski, Czech, oraz dr. Biliński w imieniu Koła polskiego, którego członkowie powitali nominację hr. Pinińskiego na Namiestnika Galicji z wielkim zadowoleniem. Tradycyjny toast „kochajmy się“ wniósł p. Henzel.

Wiedeń, 1 kwietnia. Walne zgromadzenie akcjonariuszów Zakładu kredytowego przyjęło sprawozdanie z czynności dyrekcyj, oraz wnioski rady zawiadowczej co do rozdziału czystego zysku. Ze sprawozda-

nia podnieść należy, iż pomysły postępy wiercenia naftowych w Galicji spowodowały Zakład kredytowy do utworzenia osobnego Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu naftowego z wpłaconym kapitałem w sumie 3 milionów koron. Towarzystwo akcyjne nabyło tereny naftowe i przystąpiło do wiercenia na tych terenach.

Wiedeń, 1 kwietnia. Fremdenblatt pisze: Już wczoraj mieliśmy sposobność skonstatować, że ustąpienie ks. Sanguszki nie nastąpiło wcale ze względów politycznych. Skoro jednak jedno z pism tutejszych o motywach zmiany Namiestnika w Galicji podaje samowolne twierdzenia, nie możemy nie podnieść, że ks. Sangusko swego czasu stanowisko Namiestnika zajął tylko ze względu lojalnej uległości w obec wyraźnego życzenia Najj. Pana i tylko pod warunkiem, iż od tego obowiązku wymagającego z jego strony pełnego poświęcenia, będzie o ile możliwości jak najrychlej zwolniony. Gdy zatem ks. Sangusko obecnie prosi o zwolnienie go przedłożył, Monarcha ze względów wyżej przytoczonych najrychlejsz i z oznaką Najwyższej łaski uczynił prośbie tej zadość.

Wiedeń, 1 kwietnia. Wiele dzienników tutejszych pisze o preliminarzu i o *ex-posito* finansowem Ministra skarbu dr. Kaizla, mniej lub więcej przychylnie.

Neue fr. Presse podnosi, że P. Minister postawił dobrą zasadę, iż tylko kapitał przynoszący dochody może być uważany jako kapitał inwestycyjny.

Fremdenblatt zaznacza, iż wywody dr. Kaizla okazują, że Rząd postanowił obowiązkiem konstytucyjnym w jak najściślejszej mierze uczynić zadość.

Vaterland pisze, iż Minister Kaizl dowiódł, że jest trzeźwym, znającym gruntu swój przedmiot politykiem skarbowym a prztem bynajmniej nie zasklepionym w samolubstwie.

Extrablatt nazywa preliminarz trzeźwym. *Deutsches Volksblatt* przyznaje, że okrojenie budżetu inwestycyjnego znamionuje popieranie opartej na trwałych podstawach polityki finansowej.

Wiedeń, 1 kwietnia. Wiener Abendpost dowiada duje się z pewnego źródła, że doniesienie pism, jakoby Ministerstwo oświaty zamierzało przedłużyć tegoroczne wakacje główne w szkołach ludowych i średnich, pozabawione jest wszelkiej podstawy.

Wiedeń, 1 kwietnia. (Tel. pryw.) Ustęp wczorajszej mowy Ministra dr. Kaizla, dotyczący się regulacji plac urzędniczych brzmi: Do spraw, któreby bezwarunkowo załatwić należało bez względu czy ugoda z Węgrami przed 1 stycznia r. 1899, przyjdzie do skutku, należy najpierw staranie, ażeby raz wreszcie, i to tak rychło jak można, w ciągu obecnego roku, otrzymali urzędnicy podwyższenie plac, które im przez uchwałę Izby zostało faktycznie przyrzeczone. (Oklaski).

Wiedeń, 1 kwietnia. Ogólny przychód z podatków bezpośrednich w r. 1897 wykazuje 956.329 zł. więcej aniżeli w roku poprzednim. Suma podatków pośrednich wykazuje zwyżkę o 17.105.303 zł. ponad przychód roku poprzedniego; nadwyżka z opłat cłowych wynosi 9.401.986 zł. Na zwyżkę podatków pośrednich złożyły się podatek od wódki 1.172.458 zł., od piwa 1.197.156 zł., od cukru 10.284.457 zł., od tytoniu 2.991.172 zł. z należytości prawnych 2.114.221 zł. Wyższy dochód z opłat cłowych należy przypisać głównie zwiększeniu się przywozu zboża, wina, tłuszczów i towarów żelaznych.

Budapeszt, 1 kwietnia. Magyar Ujsag donosi, że w miejscowości Toba wybuchł bunt socjalistycznych robotników rolnych. Żandarmerya, która chciała uśmierzyć bunt, musiała użyć broni palnej, zbuntowani zaś ze swej strony odpowiedzieli strzałami. Z obu stron padły trupy; wielu jest rannych. Natychmiast zawezwano wojsko.

Petersburg, 1 kwietnia. (Dep. pryw. telefonem). Według dzienników, wszystkie rosyjskie pułki, których Właścicielem jest Najj. Pan Franciszek Józef, wysła deputacje swe do Wiednia na obchód jubileuszu rządów Najj. Pana.

Paryż, 1 kwietnia. W tutejszem wydaniu swem donosi *New York Herald* z Nowego Yorku, że Hiszpania zażądała i otrzymała 24 godzinną zwłokę na powzięcie decyzji. Mac Kinley uzyskał przyzwolenie kongresu, aby do 4 b. m. użyto środków dyplomatycznych dla załagodzenia nieporozumień między obu państwami. Tylko ogłoszenie niezawisłości Kuby mogłoby powstrzymać interwencję amerykańską.

W Waszyngtonie oczekują dzisiaj odpowiedzi Hiszpanii. Jeżeli niezależność Kuby nie będzie przyznana, w d. 4 b. m. rząd Stanów Zjednoczonych wystosuje do Hiszpanii ultimatum.

Konstantynopol, 1 kwietnia. Ambasada francuska wręczyła wczoraj Porcie notę, w której Francya domaga się wynagrodzenia szkód w urządzeniach kościelnych w Anatolii, wyrządzonych w czasie rzezi armeńskich.

Madryt, 1 kwietnia. (Dep. pryw. telefonem). Wczoraj odbyło się w teatrze przedstawienie na rzecz funduszu powiększenia floty hiszpańskiej. Na przedstawieniu była obecna królowa-regentka, której publiczność urządziła ostentacyjną owacy.

Madryt, 1 kwietnia. Królowa regentka Krystyna wyraziła zamiar utworzenia pod swem przewodnictwem komitetu pań, który zajmie się wychowaniem dzieci na Kubie, opuszczonych lub nie mających rodziców.

Panuje ogólnie przekonanie, że pomiędzy Hiszpanią a Unią północno-amerykańską osiągnięto porozumienie co do sprawy okrętu „Maine“ i innych spraw bieżących, oraz co do środków, jakie mają być użyte, aby na Kubie zaprowadzić trwały pokój.

Hawanna, 1 kwietnia. Ogłoszono dekret generalnego gubernatora Blanco, pozwalający, aby chłopci podjęli na nowo prace na roli.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1go kwietnia 1898, godzina 10 minut 45 Akcje kredytowe 364.25, Akcje kolei państwowej 341.—, Akcje tytoniowe —, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Południowej 76.75, Renta papierowa —, Akcje banku dla krajów koronnych 220.50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98.—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97.65, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 58.77, Alpine 153.60. Usposobienie ożywione.

Wiedeń, 1 kwietnia 1898, godzina 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 151.90, Węgierskie akcje kredytowe 374.50, Akcje anglo-austriackie 159.—, Akcje banku Union 304.—, Kredytowe ziemskie 457.—, Kredyty 3.4.25, Akcje kolei południowej 76.05, Losy tureckie 57.50, Akcje kolei państwowej 342.25, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 299.—, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 98.—, Akcje tytoniowe 131.—, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97.65, Akcje kolei Eben-tal 260.—, Akcje banku dla krajów koronnych 220.—, 4-procentowa węgierska renta złota 121.30, Akcje banku związkowego 271.—, Rubel papierowy 1.27.50, Węgierska renta papierowa 99.40, Rimurania 253.—, Usposobienie spokojne.

Giełda zagraniczna, dnia 31 marca 1897 r. godzina 4 minut 15 Paryż: 3-prc. renta 103.40, lombardy —, Usposobienie —. Berlin: rubla rosyjskie 216.60, Akcje kredytowe 229.75, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Nowa rosyjska pożyczka —, Austriackie banknoty 170.10, Lombardy 33.60. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 31go marca 1898 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 19.60 do 19.70 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 12.54 do 12.56 zł. Berlin: pszenica na wiosnę — zł. żyto — do — zł., spirytus 48.30 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 65.30 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przedpłaconym* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

(Prenumeratę miejscową przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokolowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę zamiejscową upraszamy nadsyłać wprost do Administracji *Gazety Lwowskiej*.)

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

(Przejazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Świąteczne towary

po możliwie niskich cenach sprzedaje znany z taniości handel Leonarda Soleckiego, we Lwowie, ul. Batorego 1. 2. Najnowszy cennik wysła się na żądanie odwrotnie, franko. 361

Prawdziwa nęcza.

Były urzędnik autonomiczny, tknięty paralizem, od kilku lat pozostający wraz z rodziną w rozpaczliwym położeniu prosi o pomoc niezbędną dlań na ułatwienie wyjazdu na klinikę prof. Kraft-Ebinga w Wiedniu.

Laskawe datki uprasza się nadsłać do Administracji „Gazety lwowskiej“.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się cennik Spółki wyrobu patentowanego proszku roślinnego „Humus“.

Przyjeżdżali do Lwowa dnia 1 kwietnia 1898

HOTEL GEORGE.

PP. Sten hr. Tarnowski z Krakowa, R. Grocholski z Rożysk, K. Kauski z Hołoket, K. Komiarowski z Sobotowa, J. Zadurówicz z Wołozniowca, J. Jabłonowski z Zagwoździa.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct, w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do g. 1 z południa z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik

lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 31 kwietnia 1898.

I. Akcje za sztuke.

Table with 3 columns: Description, Price, and other details for various stocks and bonds.

II. Listy zastawne za 100 zł.

Table with 3 columns: Description, Price, and other details for various mortgage-backed securities.

III. Obligki za 100 zł.

Table with 3 columns: Description, Price, and other details for various government and municipal bonds.

IV. Losy.

Table with 3 columns: Description, Price, and other details for various lottery tickets.

V. Monety.

Table with 3 columns: Description, Price, and other details for various coins and banknotes.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 marca 1898.

Table with 3 columns: Description, Price, and other details for various exchange rates and market data.

Rentę austriacką i węgierską, wszelkie losy, jakoteż monety zagraniczne

kupują i sprzedają najkorzystniej

Sokal i Lilien, Dom bankowy i kantor wymiany

Zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą bez doliczenia

Przemysłany, 6 grudnia 1897.

Licytacje.

L. 12438 (2095 2-3) W celu wydobywania na rzecz c. k. uprz. zakładu włóciarskiego kwoty 177 zł. 10 ct.

odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Jana Wojtanowskiego należącej realności w hł 524 ks. gr. gm. Przemysłany na 1130 zł. ocenionej w dniu 10 maja 1898 i 10 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że

na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takiej nastąpi. Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej. Resztę warunków można w tusąd re-

gistraturze przejrzeć. kuratorem wierzycieli jest P. Aleksander Zaleski.

Main railway schedule table for departures from Lwów (do Lwowa) with columns for train number, departure time, and destination.

Main railway schedule table for arrivals to Lwów (ze Lwowa) with columns for train number, arrival time, and origin.

Ważne godziny od 6 wieczór do 5-59 rano objęte są listami ramkami. -- Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawie kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy, rozkłada i sprzedaje kieszonkowy

Large financial table containing various exchange rates, interest rates, and market data, organized into multiple columns.

L. 15963 (2170 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 26 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Kasy pożyczkowej gm. Kałusza w tut. sądzie sprzedaż 3/6 części posiadłości w h. 1458 gm. Kałusz objętej dlužnika Wolfa Hermana własnej w dniu 27 kwietnia 1898 i 26 maja 1898 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 15 zł.
Wyciąg hipoteczny akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzyteli ustanowiony adw. dr. Wiesenberg z Kałusza.
Kałusz, 27 grudnia 1897.

E. 20/98 1 (1807 3-3)
Na żądanie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie odbędzie się dnia 10 czerwca 1898 o godz. 10 przedpoł. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności lwh. 197, 198, 199 i 200 gminy Kuryłówka, Kazimierza Błońskiego małot. Bartłomieja i Katarzyny Błońskich wreszcie Szczepana Błońskiego własnych.

Nieruchomości te są ocenione na 857 zł. Najniższa cena wynosi 572 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta: wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do dorężeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Leżajsk, dnia 21 stycznia 1898.

L. 16766 (2169 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 31 zł. 30 ct. z pn. odbędzie się na rzecz gminy miasta Kałusza w tut. sądzie sprzedaż połowy posiadłości w h. 894 gm. obj. dlužnika Teodora Pawliszyn względnie tegoż nieobjętej masy własnej w dniu 26 kwietnia 1898 i 25 maja 1898 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 15 zł. 50 ct.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzyteli ustanowiony adw. dr. Kos z Kałusza.
Kałusz, 8 grudnia 1897.

L. 16789/97 (1468 3-3)
W dniach 14 czerwca i 8 lipca 1898 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja realności w h. 271 gm. Dobrotów w h. 913 gm. Zarzeze wyk. hip. lb. 312 ks. gr. gm. Łojawa objętej na zaspokojenie pretensji dr. Oswalda Freindlicha w kwocie 1800 zł. aw. z przyn.

Cena wywołania 8812 zł. 69 ct., 1612 zł. 20 ct. i 260 zł.
Wadyum 881 zł. 6 ct., 161 zł. 22 ct. i 26 zł. a. w.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedana.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli ustanowiono p. Franciszka Gruńskiego z Delatyna.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, dnia 31 grudnia 1897.

L. 9670 (2166 3-3)
Celem zaspokojenia przypadających e. k. Dyrekcji galic. funduszu propinacyjnego, zalegającej u Arona Parnesa w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się dnia 20 kwietnia 1898 i dnia 24 maja 1898 zawsze o 10 rano w biurze drzwi Nr. 3 publiczna egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 330 księgi gr. gm. kat. Poburzany do Arona Parnesa należącej na 195 zł. oszacowanej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa.
Wadyum 1/10 jej części.
Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzyteli, którymi z jakiegokolwiek powodu nie można było doręczyć niniejszej rezolucji lub późniejszych, tudzież dla wierzyteli którzyby nabyli prawa rzeczowe do sprzedać się mającej realności lub po dniu 24 sierpnia 1897 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego ustanawia się kuratorem Karola Ja-

błońskiego a jego zastępcą Jana Reicherta z Buska.

Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.
Buck, dnia 17 listopada 1897.

L. 11293 (2119 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Limanowej zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 12 zł. 28 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Herscha Hellera w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 83 gm. kat. Mordarka objętej dlužnika Jana Szubryta własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 2 maja 1898 i dnia 13 czerwca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzyteli ustanowiony adw. dr. Młodzik w Limanowej.
Wadyum wynosi 92 zł.
Limanowa, dnia 23 listopada 1898.

L. 916 (2101 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 2 maja i 2 czerwca 1898 o godz. 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia dwóch rat pożyczkowych po 862 zł 50 ct. w. a. z pn. z pożyczki 30000 zł. w. a. z pn. publiczna przymusowa licytacja realności pod lk. 135 w Manajowie położonej, wyk. hip. l. 442 ks. gr. Manajów objętej, dlužnika Władysława Bema własnej, a to na drugim terminie także poniżej ceny wywołania w kwocie 5100 zł. w. a.

Wadyum 10% ceny wywołania.
Kuratorem niewiadomych wierzyteli ustanowiono adw. dr. Naglera z Zborowa.

Wyciąg hipoteczny, bliższe warunki licytacyjne i akt opisania przynależności powyższej realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Zborów, dnia 27 marca 1897.

L. 12427 (2120 2-3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 2 maja 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 13 czerwca 1898 nawet niżej takowej licytacja 8/14 części realności l. 123 według wykazu hip. 161 Józefa Ignacego Florka w 1/14 części, a Joanny Florek w 7/14 własnej na rzecz firmy G. Neidlinger we Wiedniu pto 55 zł
Cena wywołania 943 zł.
Wadyum 95 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze
Kuratorem niewiadomych wierzyteli adw. dr. Młodzik w Limanowej.
Limanowa, dnia 26 grudnia 1897.

L. 13264 (2093 2-3)
W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyslanach kwoty 75 zł. 6 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż dlužników Abrahama Pessel i Reizli Pessel należących 4/16 części realności w h. 202 ks. gr. gminy Przemyslan objętej na 125 zł. ocenionej w dniu 2 maja 1898 i 2 czerwca 1898 każdym razem o 10 godzinie z rana, z tem że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.
Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.
Kuratorem wierzyteli jest p. Aleksander Zaleski.
Przemyslan, 8 grudnia 1897.

L. 14593/97 (2092 2-3)
W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyslanach kwoty 150 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dlužnika prawonabywezyni Maryanny Łachod należącej realności w h. 493, 495 ks. gr. gminy Borszów objętej na 340 zł. ocenionej w dniu 3 maja i 3 czerwca 1898 każdym razem o 10 godzinie przedpoł. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.
Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzyteli jest p. Aleksander Zaleski e. k. not. w Przemyslanach.
Przemyslan, 31 grudnia 1897.

L. 14503/97 (2091 2-3)
W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyslanach kwoty 70 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dlužnika Iwana Wołoszyna należącej 1/4 części realności w h. 103 ks. gr. gminy Wypyski objętej na 88 zł. 25 ct. ocenionej w dniu 3 maja i 3 czerwca 1898 każdym razem o 10 godzinie przedpoł. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacun-

kową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.
Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.
Kuratorem wierzyteli jest p. Aleksander Zaleski e. k. notaryusz w Przemyslanach.
Przemyslan, 30 grudnia 1897.

L. 8816 (2146 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelnosci Tomaszka Długosza w kwocie 59 zł. 10 ct. odbędzie się w dniu 3 maja 1898 i w dniu 7 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 375 ks. gr. gm. Nawsie objętej dlužnika Selmana Troppa własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 245 zł. 69 ct.
Wadyum 25 zł. w. a.
Kuratorem niewiadomych wierzyteli ustanowiony został adw. dr. Strowski.
Ropczyce, 11 września 1897.

OBWIESZCZENIE.

L. 7614 (2172 2-2)
W celu obsadzenia składowni tytoniu w Horodence rozpisuje się konkurencyjną rozprawę za pomocą pisemnych ofert na dzień 20 kwietnia 1898.

Składownia ta jest połączona z drobną sprzedażą znaczków stempłowych i blankietów wekslowych, tudzież z kolekturą loteryjną Nr. 63/517 dla ciągnięć we Lwowie i Wiedniu.

Składownia ta pobiera materyały tytoniowe w e. k. Magazynie sprzedaży tytoniu w Kołomyi, a materyały stempłowe w e. k. Urzędzie podatkowym w Horodence.

W ciągu roku 1897 pobrano dla tej składowni tytoniu materyały tytoniowe w wartości 49628 zł. 69 ct., materyały stempłowe w wartości 11654 zł. 86 ct.

Stawki na ciągnięcia loteryjne we Lwowie i Wiedniu wynosiły w roku 1897 razem 9056 zł. Zysk z drobnej sprzedaży tytoniu wynosił w roku 1897 kwotę 1423 zł. 83 ct.

Od sprzedaży materyałów stempłowych przynależna będzie w wysokości 1% od ich wartości. Od stawek loteryjnych przynależna była dotychczas prowizja w wysokości 4%.

Przed obj. ciem interesu ma nabywca złożyć kaucję loteryjną w wysokości 500 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych.

Pisemne oferty wystawione na przepisany druk i zaopatrzone w wadyum w kwocie 300 zł. należy wnieść opieczetowane najpóźniej do 13 kwietnia 1898 o godzinie 12 przed południem u Dyrektora okręgu skarbowego w Kołomyi.

Bliższe warunki licytacji mogą być podane w e. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Kołomyi i w e. k. Nadzorze straży skarbowej w Horodence.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Kołomyja, dnia 13 marca 1898.

L. 10101 (2197 2-3)
Wysokie e. k. Ministerstwo skarbu poleciło reskryptem z dnia 10 marca 1898 l. 11585 rozpisanie ponowną publiczną konkurencję w celu obsadzenia sprzedaży specjalnych gatunków tytoniu i cygar, która w Stanisławowie ma być otworzoną.

Sprzedaż powyższa winna być umieszczoną przy ulicy Karpińskiego w Stanisławowie.

Przy sposobności pierwszego poboru otrzyma sprzedawca materyał tytoniowy w wartości 8000 zł. w. a. na kredyt za zupełnym zabezpieczeniem tej kwoty.

Sprzedawca ma ponosić z własnych funduszy koszt przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z wykonywaniem tej sprzedaży.

Oferty należy sporządzać wedle przepisanego urzędownie formularza i w takowych żądana prowizję oznaczyć przez jednolitą stopę procentową od sprzedanego materyału.

Oferty zaopatrzone w wadyum w kwocie 150 zł., tudzież szkic lokalu przeznaczonego na powyższą sprzedaż należy wnieść opieczetowane najdalej do dnia 16 kwietnia 1898 o godz. 1 po południu u naczelnika podpisanej władzy.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego
Stanisławów, 24 marca 1898.

L. 10429/97 (2087 1-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 maja 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 czerwca 1898 nawet niżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 43 ks. gr. gm. kat. Moskalówka Pinkasa Feuera własnej na rzecz Wysokiego Skarbu Państwa pto 10 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Data nieznanych z życia i miejsca pobytu wi rzyteli hipot. ustanowiono kuratorem adw. dr. Karpińskiego w Kosowie.
Kosów, 10 sierpnia 1897.

L. 5727 (2215 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Głogowie podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie rekwiencji e. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 16 września 1897 l. 8476 w celu zaspokojenia Hersch Haberowi od Jana Małodobrego przyznanej sumy 500 zł. a. w. z pn. zostanie realność wyk. hip. l. 357 gm. Głogów, dlužnika Jana Małodobrego własna, w dwóch terminach, a to dnia 18 kwietnia 1898 i dnia 13 maja 1898 każdym razem o godz. 11 przedpołudniem najwięcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedana.

Cena wywołania 1560 zł. a. w.
Wadyum 156 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych w e. k. Sądzie przejrzeć można Głogów, 16 listopada 1897.

L. 13301 (2219 1-3)
W e. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelnosci Wolfa Weissberga kwocie 200 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Piątkowej położonej lwh. 232 ks. gł. gm. kat. Piątkowa objętej na imię Chaima Maisa zaintabulowsnej w dniach 22 kwietnia i 23 maja 1898 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 120 zł.
Wadyum 12 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć
Tyczyn, dnia 28 grudnia 1897.

L. 6675 (2212 1-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż w celu ściągnięcia sumy 20 zł. Meilechowi Wienerowi od Antoniny Padwińskiej przyznanej, zostanie realność wyk. hip. l. 582 gm. Głogów dlužniczki Antoniny Padwińskiej własna przez publiczną licytację, najwięcej dającemu za gotowe pieniądze a to w dniu 25 kwietnia 1898 i w dniu 25 maja 1898 każdym razem o godzinie 11 rano na miejscu w Głogowie sprzedana.

Cena wywołania 368 zł.
Wadyum 36 zł. 80 ct.

Głogów, 29 grudnia 1897.

L. 6526 (2214 1-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż w celu ściągnięcia sumy 16 zł. 49 ct. z przyn. przyznanej Baruchowi Raabowi od Stanisława Urbana zostanie nieoznaczona część posiadłości lwh. 494 ks. gr. gm. Bratkowice, 2/3 części realności lwh. 619 i 2/3 części realności lwh. 642 ks. gr. gm. Bratkowice Stanisława Urbana własne przez publiczną licytację w dwóch terminach a to dnia 25 kwietnia 1898 i dnia 25 maja 1898 każdym razem o godz. 11 rano najwięcej dającemu sprzedane.

Realności te sprzedaje się razem i rycałtowo
Cena wywołania 1) nieoznaczonej części realności lwh. 494 w kwocie 60 zł., 2) 2/3 części realności lwh. 619 w kwocie 102 zł. 58 ct., 3) 2/3 części realności lwh. 642 w kwocie 67 zł. 70 ct.

Wadyum 23 zł. 20 ct.
Głogów, 20 grudnia 1897.

L. 9643 (2182 1-3)
C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelnosci Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 184 zł. aw. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności odnośnie do realności lwh. 10 i 77 ks. gr. gm. Przysłupie a mianowicie na dzień 3 maja 1898 i na dzień 7 czerwca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania stanowić będzie odnośnie do realności lwh. 10 i 77 ks. gr. gminy Przysłup 140 zł., zaś odnośnie do realności 11 ks. gr. gm. Przysłupie kwota 80 zł.

Wadyum odnośnie do realności lwh. 10 i 77 ks. gr. gm. Przysłupie 14 zł., zaś odnośnie do realności 11 ks. gr. gm. Przysłupie kwota 8 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli ustanawia się p. adw. dr. Dziubczyńskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, dnia 30 grudnia 1897.

L. 11118/97 (2090 1-3)
W celu wydobycia na rzecz Izaaka Ackermana kwoty 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dlužnika Stüssmana Ende należącej realności w h. 180 i 286 ks. gr. gminy Uniów objętej na 1025 zł. ocenionej, w dniu 10 maja i 10 czerwca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim zaś także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.
Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzyteli jest adw. dr. Kobl.

Przemyslan, 27 listopada 1897.

L. 6348 (2213 1-3)
C. k. Sąd powiatowy oznajmia, iż w celu zaspokojenia Baruchowi Raabowi od Jana Cylo przyznanej sumy 33 zł. 40 ct. zostanie realność lwh. 275 gm. Bratkowice i nieoznaczona część realności lwh. 493 gm. Bratkowice dłużnika Jana były własną dnia 18 kwietnia 1898 i dnia 13 maja 1898 każdym razem o godz. 11 rano na miejscu w Głogowie najwięcej dającym sprzedana.
Cena wywołania 920 zł. 75 ct.
Wadyum 93 zł.
Głogów, 15 grudnia 1897.

L. 9238 (2164 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 250 zł. z pn. odbędzie się dnia 2 i 20 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 46 w Sułkowicach położonej dłużników Wojciecha i Rozalii Borgoszów własnej.
Cena wywołania 811 zł. 37 1/2 ct.
Wadyum 82 zł.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Kuratorem jest dr. Homme.
Andrychów, 29 grudnia 1897.

Konkursa.

L. 1930 (2198 1-3)
Magistrat miasta Drohobycza rozpisuje konkurs na posadę likwidatora z placą roczną 900 złr. i dodatkiem aktywalmym rocznych 180 złr., ewentualnie na posadę kontrolora z placą 700 złr. i dodatkiem aktywalmym 140 złr.
Od kandydatów wymaga się obywatelstwa austriackiego, nieprzekrozonego wieku 40 lat, nieposzlakowanego charakteru, egzaminu z rachunkowości państwowej i znajomości języków krajowych i niemieckiego.
Posada ta będzie nadana na razie prowizorycznie, a po roku zadowalniającej służby może nastąpić stabilizacja.
Po stabilizacji przysługuje prawo do 2 pięcioleci po 100 złr. i do emerytury.
Podania należycie udokumentowane należy wnieść do Prezydium Magistratu w terminie do 20 kwietnia 1898.
Z Magistratu
W Drohobyczu, d. 28 marca 1898

Kuratele.

L. IV. 73/96 1 (2165 3-3)
Dla umysłowo niedołężnych Maryanny i Wojciecha Grzesików ustanowiono kuratorem Józefa Komońskiego z Buczyny.
C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 19 lutego 1898.

L. 13131 (2189 2-3)
Pawło Kicuła z Miłowania marnotrawcą uznany został, kuratorem Pańko Holender z Miłowania ustanowiony został.
C. k. Sąd powiatowy.
Tysmienica, 16 lutego 1898.

L. 2/98 5 (2185 2-3)
Sylwester Liebel z Nowegotargu uznany umysłowo chorym, a kuratorem dla niego ustanowiono Antoniego Wiśniowskiego z Nowegotargu.
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Nowy targ, 22 marca 1898.

L. 10476/97 (2206 1-3)
Tomasz Waligóra parobek w Żabezu zamieszkały uznany za chorego na umyśle, kuratorem jego ojciec Jakób Waligóra z Żabezu ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy.
Bełz, 8 stycznia 1898.

Upadłości.

L. 1/98 1 (2179 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Jasle podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Eliasza Łanga kupca nieprotokołowanego w Zmigrodzie a to do całego tak ruchomego jak i nieruchomego znajdującego się, jakoteż do nieruchomości majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Hipolit Smolecki c. k. Sędzia Powiatowy w Zmigrodzie, tymczasowym zaś

zawidowcą masy adwokat dr. Chwalibóg w Jasle.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 13 kwietnia 1898 o godz. 10 z rana, na którym stawie się mają wierzyciele z odnosnymi dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 20 czerwca 1898 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, zgłosić i na posłuchaniu w dniu 20 lipca 1898 o godz. 10 z rana odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania pdać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielomnie mieszkającym ani w Zmigrodzie ani w obrębie tegoż Sądu że gwoli §. 111 ust. konk. obowiązani są donieść sądowi o wybranym przez siebie w Zmigrodzie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich uchwał, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej“
C. k. Sąd obwodowy Oddział III.
Jasło, dnia 27 marca 1898.

Wyroki prasowe.

O. XVI 35/98 2 (2201)
C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek ek. Prokuratury Państwa orzekł:
a) iż treść broszury pod tytułem „Tajemnice żydowskie“ Kraków 1897 drukowanej w Krakowie nakładem niewiadomego li terami ks. M. J. oznaczonego autora (wydanie pierwsze) zawiera znamiona występku z §. 302 uk. i b) że zakazuje się rozszerzanie tejże broszury.
Kraków, 29 marca 1898.

Bl. 69 (2073)
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnis vom 26 Februar 1898, Pr. 3, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der in Klagenfurt erscheinenden Zeitschrift: „Freie Stimmen“ vom 22 Februar 1898 wegen des Artikels: „Das Farbenverbot und seine Folgen“ nach §§. 300, 305, 491, 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nummer 8 R. G. M. ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 10 März 1898, Pr. IX. 37, die Weiterverbreitung der Nummer 61 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „La Sera“ vom 3-4 März 1898 nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 10 März 1898, Pr. IX. 38, die Weiterverbreitung der Nummer 64 der in Genua erscheinenden Zeitschrift: „Supplemento al Caffaro“ vom 5 März 1898 nach §§. 65 a und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 12 März 1899, Pr. XII. 39, die Weiterverbreitung der Nummer 61 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „L'Eco dell' Alpe Giulia“ vom Februar 1898 nach §§. 58, 302 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 12 März 1898, Pr. XII. 40, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Illustrazione popolare“ vom 27 Februar 1898 nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 12 März 1898, Pr. IX. 41, die Weiterverbreitung der Nummer 63 der in Genua erscheinenden Zeitschrift: „Caffaro“ vom 4-5 März 1898 und der Nummer 62 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Corriere della Sera“ vom 4-5 März 1898 nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 28 Februar 1898, Pr. 4, die Weiterverbreitung der Zeitschrift:

„Gehörter Freund“ vom 30 Jänner 1898, gezeichnet mit Görz, Via Morelli 30, I, 65/1898 und „M. Jofert“, Selbstverlag. Druck von G. Paternolli, Görz, nach §. 300 St. G. verboten.

Bl. 70 (2106)
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5 März 1898, Pr. 177/2, die Weiterverbreitung der Nummer 329 der Zeitschrift: „Ceske Zajmy“ vom 1 März 1898 wegen der Artikel: „Politický prehled a udalosti“ und „Skromný dotaz“ nach §§. 58 c, 59 c und 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 7 März 1898, Pr. 177/2, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „Slavna redakce! Tiskem a nakladem Kobra v Praze“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 11 März 1898, Pr. 182/2, die Weiterverbreitung der im Verlage der Kaufmannschaft in Schwarzostitz erschienenen Druckschrift: „P. T. obcanstvu v Cernem kostelci a okolí“, Druck von V. Beneg in B. - Brod nach §. 302 St. G. verboten

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 14 März 1898, Pr. 39/2, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Nationale Zeitung“ vom 9 März 1898 wegen des Artikels: „Ministerium Bardeni Nr. 3“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 15 März 1898 Pr. 40/1, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der in Komotan erscheinenden Zeitschrift: „Bomotauner Bote“ vom 12 März 1899 wegen des Artikels: „Landgraf werde hart!“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 16 März 1898, Pr. 41/2, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der in Dux erscheinenden Zeitschrift: „Duxer Zeitung“ vom 12 März 1898 wegen der Artikel: „Ein Beräthter an der deutschen Sache“ und „Zur Affaire Franz von Beer“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 16 März 1898, Pr. 44, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der in Saaz erscheinenden Zeitschrift: „Nationale Zeitung“ vom 13 März 1898 wegen des Artikels: „Die hiesigen Tscheden“ nach § 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 24815 (2153 3-3)
OBWIESZCZENIE
o pokryciu zapotrzebowania ogierów stadnych w Galicyi przez zakupno ogierów prywatnego chowu krajowego.

C. k. Ministerstwo rolnictwa pragnąc pokryć zapotrzebowanie ogierów stadnych, jakie się okaże dla c. k. stacyi ogierów rządowych po upływie tegorocznego peryodu stanowienia o ile możności przez zakupno ogierów pochodzących z prywatnego chowu kraj., zaprasza wszystkich hodowców i właścicieli koni, aby najpóźniej do końca kwietnia 1898 zgłosili pisemnie bezpośrednio do c. k. Ministerstwa rolnictwa ogiery, jakie mają na sprzedaż.

Wniesione zgłoszenia będą udzielone Komendzie zakładu ogierów rządowych w Drohowyżu celem zanotowania zgłoszonych ogierów.

Ewentualne zakupno zgłoszonych ogierów będzie uskutecznione w ciągu jesieni na podstawie osobnego upoważnienia c. k. Ministerstwa roln. przez Komendę zakładu ogierów rządowych w porozumieniu z Komitetem doradczym dla spraw chowu koni w Galicyi, powołanym do współdziałania w sprawach krajowego chowu koni, a to w sposób dotychczasowy w miarę potrzeby i rozporządzalnych środków pieniężnych.

Wniesione zgłoszenia ogierów do zakupna na ogiery stadne, nie ograniczają właściciela w prawie innego rozporządzenia tymi ogierami w czasie pośrednim, taksamo jak z drugiej strony przyjęcie przez c. k. Ministerstwo rolnictwa zgłoszenia, nie wklada na Ministerstwo obowiązku, zakupna zgłoszonych ogierów, nawet w tym razie, jeżeli ogiery są zupełnie odpowiednie.

Każde zgłoszenie ogierów ma zawierać ich pochodzenie, miarę (wysokość), masę, wiek, imię, dalej miejscowość, w której mogą być obejrzone.

Pochodzenie ogierów tak ze strony ojca jak i matki należy legalnie wykazać.

Co do wieku zgłoszonych ogierów uważa się wyraźnie, że tylko takie ogiery będą mogły być oglądane ewentualnie zakupione, które w czasie ich zgłoszenia już ukończyły trzeci rok życia a nie przekroczyły ósmego roku życia.

Zgłoszenie takich ogierów, które nie doszły jeszcze do wieku wyżej oznaczonego, względnie które przekroczyły wiek ośmiu lat, nie będą uwzględnione.

Zgłoszenia ogierów, które będą wniesione do c. k. Ministerstwa rolnictwa dopiero po upływie wyżej oznaczonego terminu, będą tylko o tyle uwzględnione, o ileby zapotrze-

L. 401 ks. gr. Kraków (1) (2078 2-3)
455/98 Tab.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa niewiadomą z życia i miejsca pobytu Salomeę z Kowalików 1 śl. Gackową 2 śl. Sładowską względnie niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców lub prawonabywców tejże, aby w przeciągu jednego roku tj. najdalej do dnia 31 marca 1899 zgłosili swe pretensje do sumy 132 zł. pol. 17 gr. na realności pod lk. 416 dz. I. w Krakowie na rzecz Salomei z Kowalików 1 śl. Gackowej 2 śl. Sładowskiej zaintabulowanej, gdyż w razie przeciwnym wpis prawa zastawu dla tejże sumy wykreślonym zostanie. Kuratorem ad actum dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Salomei z Kowalików 1 śl. Gackowej 2 śl. Sładowskiej ustanowiono adw. dr. Franciszka Ksawerego Wiedigera.

C. k. Sąd krajowy. Oddział VII.
Kraków, dnia 21 lutego 1898.

L. T. 7/98 (2/VI). (2080 2-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Salomei Kukurydz, wzywa każdego posiadacza książeczki wkładowej Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 166028 na nazwisko Salomei Kukurydz wystawionej, której saldo z dnia 1 stycznia 1898 wyniosło 4096 zł., aby księżeczkę tę tutejszemu sądowi w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu przedłożył, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącej, księżeczka powyższa za umorzoną zostanie uznana.

C. k. Sąd krajowy. Oddział VI.
Kraków, dnia 18 lutego 1898.

L. 18792 (2029 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie powiadamia z miejsca pobytu Itte Neumann, że na prośbę firmy „Dampfkunstmühle & Lederfabrik Horowitz & Kahan“ uchwałą tegoż sądu obwodowego z dnia 10 sierpnia 1895 l. 13293 przeniesienie prawa zastawu dla wierzytelności 200 zł. a. w. z pn. w stanie biernym realności whl. 1587 ks. gr gm. kat. Stanisławów objętej do Itty Neuman urodzonej Kerner należącej dotychczas na imię Sary Jonas urodzonej Arnold wpisane na rzecz proszącej firmy zaintabulowane zostało i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi tut. adw. dr. Lorschowi, przyczem wzywa ją, by rzezonemu kuratorowi wcześniej do obrony jej praw potrzebną informację udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała i takowego sądowi wymieniła.
Stanisławów, 4 września 1897.

L. 330 (2174 2-3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzyby do kaucyi złożonej przez Melanię z Zulaufów Lenartowiczową za c. k. notaryusza ś. p. Michała Lenartowicza we Lwowie, składającej się z 4% listu zastawnego galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego Nr. 3216 w nominalnej wartości 10.000 koron i książeczki galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 5274 na 117 zł. 50 ct. a. w., z tytułu urzędowania ś. p. Michała Lenartowicza, jako c. k. notaryusza we Lwowie lub z tytułu urzędowania jego substytutów na powzwyższej posadzie na jego wniosek ustanowionych a własnej kaucyi nie posiadających na podstawie §. 25 ustęp I. ust. notaryjalnej z dnia 25 lipca 1871 Nr. 75 dz. u. p. rościłi sobie pretensje i zaspokojenia tychże z wyz. wymienionej kaucyi żądali, ażeby pretensje swe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc, w podpisanej c. k. Izbie notaryjalnej zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu bez względu na ich roszczenia udzielonem będzie zezwolenie na dewinkulacyę i wydanie powyższej kaucyi jej właścicielce lub tejże prawonabywcom.
C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 5 marca 1898.

L. 10216 (2099 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce w sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Krakowie przeciw Adamowi Serafinowi o 7000 złr. aw. zpn. Dla niewiadomego z miejsca pobytu Adama Serafina ustanawia się kuratorem ad actum adw. dra Dziewońskiego ze substytucją adw. dra Borzewskiego, i o tem Adama Serafina zawiadamia.
Wieliczka, dnia 28 listopada 1897.

Wykaz

przypadających na pojedyncze okręgi szkolne kwot na bezpłatne książki w języku polskim dla ubogich uczniów szkół ludowych na rok szkolny 1898/9. w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście w roku szkolnym 1897/8 uczęszczających.

Table with 4 columns: L. (order), C. k. Rada szkolna okręgowa w (location), Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających (number of children), and ztr. (amount). Rows list various locations like Białej, Bóbrce, Boehni, etc.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej. Lwów, 13 kwietnia 1897.

niego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ okazał, gdyż inaczej takowe na ponowne żądanie uznane będą za umorzone.

Kraków, dnia 8 lutego 1897.

L. 357 (2200) Wydział Krakowskiej Izby adwokackiej podaje do publicznej wiadomości, iż p. dr. Karol Neumann, adw. w Gorlicach z dniem 8 lutego 1898 z wykonywania adwokatury zrezygnował i że jego generalnym substytutem ustanowiony został p. dr. Franciszek Ksawery Dziubezyński adw. w Gorlicach. Z Wydziału Izby Adwokatów. Kraków, 23 marca 1898.

L. 66 C. IV 66/98 (1) (2139 3-3) Nieznanym spadkobiercom Justyny Kolsztorfowej w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Krakowie przeciw tymże o uznanie za przedawnione prawa żądania zapłaty z hipoteki 23/48 części realności w Krakowie wh. 692 objętej zapłaty sumy 268 zł. pol. z pn. i wykreślenie prawa zastawu dla tej sumy z stanu biernego powyższych części realności ma być doręczoną uchwała z dnia 23 lutego 1898 l. cz. C. IV 66/98 którą termin do l. audyencyi na dzień 8 kwietnia 1898 wyznaczono.

Ponieważ niewiadomo gdzie pozwani spadkobiercy przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Rothweina.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie Oddział IV. dnia 23 lutego 1898.

L. 24847 (2140 3-3) C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryę Atlas, iż ks. Izidor Rajterowski wniósł przeciw niej pozew pod dniem 27 listopada 1897 l. 24847 o uznanie mojej egzekucyjnej ugody z 14 maja 1862 l. 2663 za zgasłą wskutek którego to pozwu termin do rozprawy sumarycznej na dzień 23 lutego 1898 o godz. 9 rano wyznaczono i że do zastępowania jej w tej sprawie ustanowiono p. adw. dr. Schmidta na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem i temuż pozew doręczono i zarazem zwała nieobecną by ustanowionemu kuratorowi udzieliła informacje do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawiła gdyż inaczej złe skutki zaniebdania sama sobie przypisze. Tarnopol, dnia 30 listopada 1897.

L. C. I. 46/98 (1) (2053 3-3) Przeciw Mojżeszowi Kornblüh z Bołechowa, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bołechowie przez Włofa Kornblüh z Bołechowa pozew o własność 1/6 części realności lwh 55 gm. kat. Bołechów lub zapłcenie 500 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 kwietnia 1898 o godz. 4 popołudniu.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Kornblüh, ustanawia się pana Jana Kantego Krupńskiego c. k. notariusza w Bołechowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzeczonyj sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I. W Bołechowie, dnia 28 lutego 1898.

Cw. 405/98 (1) (2108 3-3) Przeciw Władysławowi Kobylskiemu którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Natana Kannerę w Rzeszowie pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł.

Celem strzeżenia praw Władysława Kobylskiego ustanawia się p. adw. dr. Malca w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Władysława Kobylskiego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział II, 18 marca 1898.

L. T. 3/98 (2109 3-3) Przeciw Leopoldowi Lityńskiemu, Józefowi Lityńskiemu i Angieli Lityńskiej tak z życia jak i miejsca pobytu nieznanym, wniesioną została do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Schaję Gersten, Borucha Gersten, Mendla Chaima Gersten, Dreizę Gersten, Schaję Gersten prośba o umorzenie wierzytelności 347 zł. mon. konw. z większe sumy 600 zł. m. k. z 5% odsetkami w charakterze hipoteki łącznej w stanie biernym realności objętej wyk. hip. l. 2507 do Borucha Gerstena jak karta C. poz. 3 jako karta uboczna wykazu hipotecznego l. 2502 do

Mendla Chaima dw. im. Gerstena jako karta C. poz. 3 jako karta uboczna, wykazu hipotecznego l. 2509 do Schajego Gerstena jak karta C. poz. 3 jako karta uboczna, wykazu hipotecznego l. 1388 do Dresi Gersten zam. Axelrad jako karta C. poz. 2 jako karta główna gm. kat. Stanisławów na rzecz Pawła Lityńskiego a na podstawie dekretu przyznania spadku po Pawle Lityńskim z 30 grudnia 1845 l. 4117 na rzecz tegoż sukcesorów Leopolda, Józefa Lityńskich płatnej w ratach a to dnia 1 maja 1844, 100 zł., 1 listopada 1844, 100 zł., a dnia 1 maja 1845, 147 zł. mon. konw.

Na podstawie tej prośby gdy od chwili wpisu prawa zastawu dla kwoty 347 zł po dzień dzisiejszy przeszło 50 lat minęło i gdy w końcu od chwili skutecznego wpisu po dzień dzisiejszy ani Paweł Lityński ani tegoż spadkobiercy nie poczynili żadnych ani pozasądowych ani sądowych kroków celem ściągnięcia kapitału lub odsetek i przez cały ten czas ani kapitału ani części takowego ani wreszcie odsetek nie ściągali, przeto wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem tej wierzytelności z wezwaniem uprawnionych, ażeby w ciągu jednego roku dnia 10 marca 1899 się kończącego swoje prawa zgłosili, inaczej prawo zastawu wykreślone zostanie.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych, ustanawia się pana adwokata Majeranowskiego w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, i dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział IV. W Stanisławowie, dnia 23 lutego 1898

L. 25395 (2032 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Jakóba i Piotra Unterschütza, że na prośbę Maryi Unterschütz prawo własności do jednej niewydzielonej połowy ciała hipotecznego dotąd w wyk. hip. 114 ks. gr. gm. Brigidau na rzecz Andreasa Unterschütz zapisana, na rzecz Jakóba Unterschütz, Filipiny Unterschütz zam. Sahlinger, Elżbiety, Teresy i Maryi Unterschütz po jednej siódmej niewydzielonej części, zaś na rzecz Andreja Unterschütz (syna Andreasa) do 2/7 niewydzielonych części, prawo dożywotniego użytkowania 1/8 części z połowy powyższej realności na rzecz Maryi Unterschütz (matki) zaintabulowano i że uchwałę dotyczącą dla nich ustanowionemu kuratorowi Filipowi Höhn w Brigidau doręczono.

C. k. Sąd powiatowy. Stryj, dnia 30 grudnia 1896

L. cz. C. 33/98 (2168 3-3) Przeciw Jędrzejowi Wojtaszkowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Jana Kubicza notnika z Krościenku Nr 56 pozew o zapłcenie kwoty 75 złr. w a. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6 kwietnia 1898 o godzinie 8 przed południem przy tymże Sądzie biuro I.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Wojtaszka ustanawia się pana Jana Białkowskiego wójta w Kroscinie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy w Kroscienku Oddział I. dnia 16 marca 1898.

L. 35146 (2163 3-3) C. k. Sąd pow. miej. deleg. w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Lecha, że na dniu 24 września 1897 l. 30959 wniosła Magdalena Bryłowa pozew przeciw Annie Lechow-j i przeciw niemu o oddanie domu pod Nr. 138 w Wierchosławicach, lub zapłcenie 150 złr. na który wyznaczono termin na dzień 7 lutego 1898 i że dlań ustanowiono kuratoremj Jana Bryła z Wierchosławic.

Jest tedy rzeczą Macieja Lecha dać należytą informację kuratorowi lub innemu sobie pełnomocnika ustanowić, gdyż inaczej skutki z zaniebdania tego powstałe sam sobie przypisze.

Tarnów, dnia 19 grudnia 1897.

C. II 55/98 1 (2161 3-3) Przeciw Oriemu Landes prywatnemu przedtem w Stryju zamiezkalemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Józefa Turek, Elżbietę Turek, Józefa Dorosza Mojżesza Körnera, Feliksa i Wiktorję Witeszczak pozew o uznanie za zgasłą i wykreślenie sumy 200 zł. zpn. z realności wyk. hip. l. 1455, 1939, 2020, 2029, i 2078 księgi gr. m. Stryja.

Na podstawie pozwu został termin do rozprawy wyznaczony na dzień 20 maja 1898 o godz. 9 rano w sali rozpraw Nr. 32.

Celem strzeżenia praw Oriego Landesa ustanawia się p. adw. dr. Falka w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Oriego Landesa w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II. Stryj, 16 marca 1898.

L. cz. Cb. III 296/98 (1) (2142 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego T. bialsza Schapirę, że Ch. M. Herzig wniósł pozew przeciw niemu pod dniem 3 grudnia 1897 l. 10920 o zapłatę sumy 40 zł. 33 o wskutek którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 17 maja 1898 o 9 rano wyznaczono i że do zastępowania w tej sprawie ustanowiono na jego koszt niebezpieczeństwo kuratorem Maurycego Gohamera i temuż pozew doręczono i zarazem zwała się Schapirę, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniebdania sam sobie przypisze.

Dukla, dnia 3 stycznia 1898.

L. 7307 (2167 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Dynowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Freidl Nechemię że przeciw niej i tow. Towarzystwa zaliczkowe w Dynowie pozew o zapłcenie kwoty 117 złr. 95 ct. zpn. wniesko, na który do rozprawy wedle postępowania w sporach drobiazgowych termin na 4 maja 1898 god. 9 rano wyznaczono, a że dla Freidli Nechemie w tym sporze ustanowiono Salamona Bernsteina w Dynowie kuratorem. Wzywa się przeto Freidlę Nechemię, ażeby wspomnianemu kuratorowi środki do obrony dostarczyła lub innego zastępcę ustanowiła i Sądowi doniosła inaczej bowiem wszelkie następstwa zaniebdania sama sobie przypisze.

Dynów, dnia 16 grudnia 1897.

L. 552/97 (2034 3-3) C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Wilhelms Szelera i Agnieszkę Szelerową iż Anna z Kapłoniaków Kołaciakowa wniosła przeciw nim podanie de praes 29 stycznia 1897 l. 552 o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 250 zł. a. w. z pn. na rzecz proszącej w karcie ciężarów posiadłości objętej whl. 73 ks. gr. Szczawnicy wyżnej i niższej; w załatwieniu tego podania ustanowił dla nich sądem kuratorem Jana Wiczorkowskiego ze Szczawnicy wyżnej, rzeczą jest kurendż aby kuratorowi wszelkie środki do obrony ich praw służące wcześniej podali lub też innego pełnomocnika sądowi wskazali.

Krościenko 27 grudnia 1897.

L. 51005 (2021 3-3) C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Feliksa z Pieguszewskich Smolińską: a) iż uchwałę z dnia 17 lipca 1896 l. 26117 dozwolono na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 200 złp. czy 500 zł z pn. na karcie ciężarów realności pod lk. 109 Dz. V. w Krakowie na rzecz konwentu PP. Franciszkanek przy kościele św. Andrzeja w Krakowie; b) iż uchwałę z dnia 9 października 1896 l. 36729 celem zaspokojenia należności skarbowych w kwocie 611 zł. z pn. dozwolono przymusowego oszacowania realności pod lk. 103 dz. V. Krakowie położonej; c) iż uchwałę z dnia 9 października 1896 l. 35993 dozwolono na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległych podatków domowo czynszowych w kwocie 689 zł. 80 ct. z pn. w stanie biernym realności pod lk. 188 dz. V. w Krakowie położonej i że uchwałę te doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Tomikowi.

Kraków, 12 stycznia 1898.

L. 1/98 (1) (2003 3-3) C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Terazniejszego posiadacza zagniędności księżeczki wkładowej kasy oszczędności miasta Sambo a Nr. 6192 na 200 zł. 66 ct. oświadczającą na rzecz gminy Rokitno wystawioną, ażeby takową w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w sądzie tut. złożył lub zwierzchności gminnej w Rokitnie zwrócił, albowiem po bezskutecznym upływie tego czasu wspomniana księżeczka za nieważną uznana zostanie.

Sambor, 26 lutego 1898.

L. 52502 (2022 3-3) C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Chaima Joela Neulingera i Rozę Neulinger, że wydana w sprawie prokuratoryj Skarbu zastępowanej przez c. k. Ekspozyturę zaległości podatkowych tusąd. uchwałę z 25 września 1896 l. 37265 doręczone zostały ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Lachowski w Krakowie z substytucją adw. dr. Garfeina w Krakowie.

Kraków, 31 grudnia 1897.

L. cz. E. 181/98 (1) (2115)
Ferdynandowi Müllerowi i Maryi Müller zamieszkałym dawniej w Dąbrowie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Dąbrowie przeciw Janowi Wójtowiczowi i Franciszce Wójtowiczowej ma być doręczoną uchwała z dnia 2. marca 1898. liczba czynności E 181/98, którą dozwolono egzekucyjnej sprzedaży realności lwh. 1/24 gminy Dąbrowa 17/72 części realności lwh. 480. gminy tejże własnością egzekutów będących.

Ponieważ niewiadomo gdzie Ferdynand i Marya Müllerowie przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dra Wiktora Szancera adwokata w Dąbrowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Ferdynanda i Maryę Müller w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie
Oddział III. dnia 2 marca 1898.

L. 3050/97 (2121 1-3)

W dniu 21 listopada 1895 zmarła w Czernichówku Anna Styczeń bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy miejsce pobytu powołanego z ustawy do spadku jej rodzzeństwa Jana Styczenia i Maryanny Styczeń nie jest wiadomem, przeto wzywa się ich niniejszym edyktem by się w przeciągu roku od dnia niżej położonego licząc w tutejszym Sądzie zgłosili i deklaracje do spadku po Annie Styczeń przy wykazaniu swego prawa dziedzictwa wniosli, gdyż inaczej pertraktacja spadkowa będzie przeprowadzana tylko z dziećmi i z ustanowionym dla nich w osobie ek. notaryusza Gutowskiego w Liszkach kuratorem.

Liszki, 5 maja 1897.

L. 5931 (2.43 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie jako władza spadek pertraktująca zawiadania nieznanego z miejsca pobytu Piotra Zdebiaka o spadku nań po matce s. p. Paraszce z Gajów Zdebiak przypadłym z tem, że gdyby Piotr Zdebiak w przeciągu czasokresu jedno-rocznego sam się nie zgłosił lub pełnomocnika nie ustanowił, spadek w jego imieniu przez kuratora Wojtkę Zd biaka z Olechowczyka przyjęty, postępowanie spadkowe zakończone a należąca mu czysta część spadku aż do dowodu jego śmierci lub uznania go za zmarłego w tutejszym Sądzie przechowaną zostanie.

Husiatyn, dnia 1 października 1897

T. 5/98 3 VII. (2126 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Gerharda Pawłowskiego postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszym posiadacza rzekomo zaginionej książeczki gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 29615 na nazwisko Gerhard Pawłowski i z dnia 1 stycznia 1898 na kwotę 84 zł. 57 ct. opiewającej, by w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej licząc takową sądowi tutejszemu przedłożył lub prawa swe do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznana będzie.

Lwów, dnia 24 lutego 1898.

L. 9959 (2114 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadania z miejsca pobytu niewiadomą Antoninę Skotnicką, iż celem doręczenia jej uchwały z dnia 14 września 1896 l. 11194 którą ze sprzedaży realności whl. 1211 gm. kat. Brody objętej ceną kupna pomiędzy wierzycieli hipotecznych rozdzieloną została ewentualnie dalszych uchwał w tej sprawie zapasę mogących, ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Byka adw. w Brodach, któremu wymienioną uchwałę i któremu też potrzebną do obrony praw swoich informację udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazać ma gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniebdania tego sobie sama przypisać będzie musiała.

Brody, dnia 28 lipca 1897.

C. 51/98 I (2147)

Przeciw Tomaszowi, Mateuszowi, Janowi i Maciejowi Marszałkom, Walentemu Oleksmu i Józefie z Jankowskich Borkowskiej których miejsce pobytu jest nieznanie wniosli do tut. sądu Antoni i Anastazyja Królikowie pozw o wśnoś i intabulację realności whl 266 i 277 ks. gr. gm. Stary Sącz.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na 29 kwietnia 1898.

Celem strzeżenia praw powyżej wymienionych ustanowiono adw. dr. Szayera w Starym Sączu kuratorem, który zastępywać będzie ich w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy oddział III.
Stary Sącz, 23 marca 1898.

L. cz. Ch. 508/98 (1) (2216 1-3)

Przeciw Józefowi Hagowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku

przez Jakóba Wildfuera w Maniowcach pozw o 47 zł. 72 ct. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin na dzień 18 kwietnia 1898 o godz. 8 przed połud. w tym sądzie sala Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Józefa Hagowskiego ustanawia się pana Jana Kantego Brusińskiego gospodarza w Maniowcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku
Oddział I, dnia 18 marca 1898

C. III. 49/98 (3) (2220)

Przeciw Mauryemu Staierowi z Zadzienia, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Juliusza Schönthala właściciela składu desek w Ustrzykach, pozw o zapłatę kwoty 150 zł.

Ne podstawie pozwu powyższego wyznacza się termin do rozprawy na dzień 19 kwietnia 1898 o godz. 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego Maurycego Staiera ustanawia się pana adw. dr. Udziele w Żywcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Maurycego Staiera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu
Oddział III, dnia 25 marca 1898.

L. cz. C. I. 81/98 (1) (2205)

Przeciw Weronice Bodakiewicz, Bazyliemu Klekockiemu, Agnieszce Klekockiej, Józefowi Klekockiemu, Aleksandrowi Klekockiemu, Annie Klekockiej, Waleryi Krzysik, Leonowi Szubert, Piotrowi Szubert i Józefowi Szubert, których miejsce pobytu jest nieznanie wniesionym został do c. k. sądu powiatowego oddział I. w Złoczowie przez Chaninę Pundyk ze Złoczowa pozw o zniesienie współwłasności ciała hipotecznego lwh. 82 ks. gr. miasta Złoczowa.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 20 maja 1898 o 10 godz. przed połud. do tego sądu Nr. biura 18.

Celem strzeżenia praw powyższych z miejsca pobytu nieznanych pozwanym, ustanawia się pana dr. Edelberga adwokata w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej

wspomnianych pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie
Oddział II, dnia 24 marca 1898.

Zl. 11648/97 (2218 1-3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Peezenitzyn werden alle diejenigen, welche die dem Majer Magid vom k. k. Hauptsteueramte in Kolomea hinausgegebene Quittung de datto Kolomea, 29 Juni 1882 Journalartikel 108 über die von Majer Magid als Caution für den ihm bewilligten Credit pr. 400 fl. auf Tabakmaterial erlegte Staatsschuldenverschreibung vom 1 Jänner 1882 Nr. 40500 pr. 550 fl. und über die von ihm als Caution für den ihm bewilligten Credit pr. 50 fl. auf Stempelmateriale erlegte Staatsschuldverschreibung vom 1 Jänner 1882 Nr. 40501 pr. 100 fl. in Händen haben dürften, auf eine Frist von einem Jahre vom Tage der Kundmachung des Edictes vorgeladen und ihnen aufgetragen, dass sie solche binnen dieser Frist so gewiss vorbringen sollen, sonst soll sie für nichtig gehalten, und der Aussteller darauf ihnen Rede und Antwort zu geben nicht mehr verbunden sein.

Peezenitzyn, den 18 Dezember 1897.

Cw. 149/98 3 (2160)

Przeciw Władysławowi Kobylskiemu w ostatnich czasach w Kożuchowie mieszkającemu, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez Dawida Teppera pozw o zapłatę kwoty 450 zł. aw. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 9 marca 1898 Cw. 149/98 1.

Celem strzeżenia praw Władysława Kobylskiego ustanawia się pana adw. dr. Władysława Chwaliboga w Jasle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Władysława Kobylskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział I.
W Jasle, dnia 16 marca 1898.

L. IV. 4497/97 6/III (2183)

Przeciw Rubinowi Gutmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został przez Leibe Weinbergera ku c. do rąk adw. dr. Janoty w Rymanowie pozw o zapłatę sumy wekslowej 110 zł. aw. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Rubina Gutmana ustanawia się p. adw. dr. Stanisławskiego z substytucją adw. dr. Wiedige a w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handl. we O. III
Kraków, dnia 9 stycznia 1898.

Cw. III 276,98 1 (2159)

Przeciw Józefowi Tramerowi ostatniemi czasy w Krakowie ul. Karmelicka l. 4 zamieszkałym którego miejsce pobytu jest nieznanie wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Zygmunta Gleitzmana do rąk adw. dr. Eugeniusza Hubaczka w Krakowie pozw o zapłatę sumy wekslowej 300 zł. aw.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Tramera ustanawia się p. adw. dr. Bobilewicza w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.
Oddział III.
Kraków, O. III. 24 lutego 1898.

L. I 101/98 4 (2155)

W sprawie Ryfki Jakóbowicz przeciw p. Karolowi Rudolphiemu o 16000 zł. ustanawia się dla p. Szymona Skarbek Malczewskiego, którego miejsce pobytu jest nieznanie, kuratorem p. adwokata dr. Tomika w Krakowie

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy Oddział I.
W Krakowie, 27 marca 1898.

L. 10464 (2187 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Borucha Bruchbanda, że w celu doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 9 listopada 1896 l. 12653 o wpis prawa własności do ciała hip. l. 320 gm kat. Rohatyn, dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kurator ad actum w osobie p. Jacka Żyborskiego z Rohatyna ustanowiony i temuż wspomniana uchwała doręczona została.

Rohatyn, 3 grudnia 1897.

Doniesienia prywatne.

K. k. oesterr. Staatsbahnen.

Zl. 20590/IV

Licitations-Ausschreibung.

Verchiedene im Bereiche der k. k. Staatsbahn-Direction Lemberg rückgewonnene Altmaterialien als: altes Blech, Gussbruch-eisen, Pauscheisen, Zerreisen, Eisenpläne, alte Tyres, Bruchmetalle, Metallpläne, Kautschukabfälle, alte Fässer u. s. w. gelangen im Wege schriftlicher Offerte zum Verkaufe.

Ueber die detaillirten Mengen und Gattungen der in den Material-Magazinen Przemyśl, Lemberg und Stryj erliegenden Altmaterialien geben die bezüglichen Altmaterial-Anweise Aufschluss, welche ebenso wie die Verkaufsbedingungen und Offertformularen den Interessenten über Verlangen zugesendet werden.

Diese Altmaterialien können bei den genannten Material-Mag. besichtigt werden. Es ist Sache der Offerten dieselben vor Einreichung der Offerte zu besichtigen indem spätere Reclamationen wegen Qualität der erstandenen Mengen und Gattungen nicht berücksichtigt werden. Die Offertpreise dürfen nur franko derjenigen Depot-Station lauten, in welcher das betreffende Altmateriale derzeit lagert.

Die mit einer 50 kr Stempelmarke per Bogen versehenen Offerten, zu deren Verfassung nur die hiezu aufgelegten Formularen benützt werden müssen, sind im gesiegelten und mit der Aufschrift „Offert auf Altmaterialien“ versehenen Convert, längstens bis 20 April 1898 Mittags 12 Uhr bei der gefertigten Staatsbahndirection einzureichen, gleichzeitig ist, jedoch separat, bei der h. o. Directions-Cassa ein Baarvadium in der Höhe von 10 Proc. der offerirten Kaufsumme zu erlegen, nur bei angestrebten Einkäufen, welche über 2000 fl. Kaufschillingssumme ausmachen, darf das Vadium auch in Werthpapieren erlegt werden. Die erstandenen Altmaterialien müssen vom Ersterer binnen längstens 8 Tagen nach erfolgter Verständigung über die Annahme des Offertes bei der k. k. Staatsbahndirections-Cassa in Lemberg baar bezahlt und binnen 30 Tagen vom Datum des Verständigungsschreibens gerechnet bezogen werden. Die Offerten bleiben durch 4 Wochen vom Schlusstermine der Offerteinreichung gerechnet, im Wort.

Offerte, welche diesen Bedingungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die Eröffnung der eingelangten Offerte findet am 21 April um 10 Uhr Vormittags statt und bleibt es den Offerenten unbenommen, derselben persönlich beizuwohnen.

Die gefertigte Staatsbahndirection behält sich das Recht vor die Offerten nach eigenem Ermessen, entweder ganz oder nur theilweise oder auch gar nicht zu berücksichtigen.

Lemberg, am 29 März 1898.

Die k. k. Staatsbahn-Direction.

C. k. austriackie koleje państwowe.

(2221)

Ogłoszenie licytacji.

W obrębie ces. król. Dyrekcji kolei państwowej we Lwowie odzyskane stare materyały jako to: stara blacha, stara leizna, stare żelazo kute, żelaziwo drobne, wiory żelazne, stare obręcze kołowe, stare metale, wiory metalowe, odpady kauczukowe, stare beczki i t. d. będą sprzedane w drodze pisemnych ofert.

Szczegółowe oznaczenie ilości i gatunków starzynny złożonej w magazynach materyałów w Przemyślu, we Lwowie, i w Stryju zawierają dotyczące wykazy starzynny, które c. k. Dyrekcya ruchu stromom interesowanym na żądanie z warunkami sprzedaży i formularzem oferty wydaje.

Wyszczególnione stare materyały można oglądać w dotyczących magazynach materyałów. Należyce oglądać przed wniesieniem oferty ponieważ późniejsze zarzuty co do jakości zakupionych ilości i gatunkówuwzględnione nie będą.

Ceny podane opiewać mają tylko franko tej stacji składowej, w której dotyczący materyał jest złożony.

Oferty wyłącznie na przepisanych formularzach sporządzone, marką na 50 ct. od każdego arkusza ostemplowane, opieczetowane i w napis „Oferta na stare materyały“ zaopatrzone, należy wnieść do 12 godziny w południe w dniu 20 kwietnia 1898 u podpisanej Dyrekcji, zaś równocześnie, ale oddzielnie, złożyć w kasie dyrekcyjnej poręczne w wysokości 10 proc. ofiarowanej kwoty kupna, która to kwota tylko przy zamierzonej kupnie powyżej 2000 zł., może być także złożoną w papierach wartościowych, zresztą tylko w gotówce przyjmowaną będzie.

Należyce za stare materyały należy uiścić w kasie c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie do 8 dni po skutecznym uwiadomieniu o przyjęciu oferty, zaś zabrać je w ciągu 30 dni licząc od daty uwiadomienia.

Ofereci pozostają w słowie przez 4 tygodnie licząc od końca terminy do wniesienia ofert ustanowionego.

Oferty nieodpowiadające tym warunkom nie będą uwzględnione.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy otwarciu ofert, które nastąpi 21 kwietnia o godzinie 10 przed południem.

Podpisana c. k. Dyrekcya zastrzega sobie wolność uwzględnienia ofert w całości lub częściowo, albo też zupełnego tychże nieuwzględnienia.

We Lwowie, 29 marca 1898.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Poleca sie handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 1 1/2 centa, tłustym petitem dwa centy.

Potrzebny jest zaraz młody dobrze polecony pomocnik handlowy i praktykant do handlu korzennego L. Włodka w Brzeżanach.

Antoni Kokurewicz, ces król. notaryusz w Sankoku, poszukuje do swej kancelaryi kandydata notaryalnego i rutynowanego dyktaryusza.

Na święta wielkanocne wyborne pieczywo domowe, Rynek 1. 41, drugie piętro. 362

Tylko po cenach fabrycznych bez żadnej nadwyżki sprzedaje srebro chińskie i wszelkie wyroby złotnicze handel jubilerski **Leona Radeckiego**, Lwów, Pasaż Hausmana 7.

Lekcje szermierki na palasze i florety. Warunki bardzo przystępne. **Blizsze szczegóły ul. Batorego 1. 32, pierwsze piętro, każdego dnia od g. 4 do 6.** — Dla młodzieży akademickiej i uczniów szkół średnich ceny niższe.

„KŁOSY“

są do sprzedania 5 roczników 1870—1874, 10 tomów. Rocznik 7 zł. Biorący wszystkie 10 tomów razem 26 zł. Wiadomość: Agencja Pasaż Hausmana 9. 361

Pomieszkania

z komfortem urządzone, przy ul. Badienich w pobliżu ogrodu miejskiego i IV gimnazjum zaraz do wynajęcia.

Cukiernia

Józefa Brzeziny
we Lwowie, ul. Hetmańska 12

ciasta, torty, herbatniki, pianki, cukry deserowe, owoce smażone, francuskie i krajowe, karmelki, pomadki, czekoladę Sucharda.

Zamówienia miejscowe i na prowincję wykonywa jak najstaranniej i w ścisłe oznaczonym czasie.

Z. 8117

Kundmachung

Dienstag den 5 April 1 J. um 9 Uhr Vormittags, und im Bedarfsfalle auch am nächstfolgenden Tage, findet in den Localitäten des Güter-Expedites der k. k. österr. Staatsbahnen die bahntätliche Veräußerung der unanbringlichen Güter statt, wozu die Kauflustigen höflich eingeladen werden.

Nähere Bestimmungen, wie auch das Verzeichniß der zur Veräußerung bestimmten Güter, können beim Güter-Expedité durchgesehen werden.

Lemberg, 29 März 1898.

K. k. Bahnbetriebsamt

POMADA CHINOWA

zmocnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. Słoik 80 i 40 ct.

Do „Gazety Lwowskiej“ OGŁOSZENIA

przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników i ogłoszeń Pasaż Hausmana 9.

gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.

po cenach najprzystępniejszych.

Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych B. KOPERNICKIEGO

we Lwowie, plac Halicki liczbą 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ewikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, lupy, kompasz, taśmy miernicze, raiseaigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincji załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej 32

Zarzutka od zł. 7,

Ubrania marynarkowe od zł. 8,

Żakiet z kamizelką od zł. 10,

dostać można tylko u firmy

Fratelli Goldenberg

z Wiednia, 367

we Lwowie, ul. Sykstuska 6.

Obwieszczenie.

We wtorek dnia 5 kwietnia b. r. o godzinie 9 przed południem, a w razie potrzeby i dnia następnego, odbędzie się w lokalnościach tut. eksedytu towarowego c. k. kolei państwowych publiczna licytacja posyłek przez strony niepodjętych, do której się chęć kupna mających uprzejmie zaprasza.

Blizsze szczegóły, jakoteż spis posyłek do sprzedaży przeznaczonych, przejrzeć można w ekspedycie towarowym.

Lwów, dnia 29 marca 1898.

C. k. urząd kolejowy ruchu.

VI. Звичайні загальні збори Товариства взаимних обезпечень „Дністер“

відбудуться

в великій салі Народного Дому в Львові.

дня 4 н. ст. Мая (в Середу по Неділі С. С. Мйроносиць)
1898 о год. 10 перед полуднем

На порядку деннім

1. Відчитане протоколу V Звичайних Загальних Зборів.
2. Sprawozdane Дирекції Ради Надзираючої за V. рік адміністраційний (1897)
3. Sprawozdane Комісії ревізійної за рік адм. 1897.
4. Внесеня Ради Надзираючої:
 - а) в справі розділу надвижки доходу 10.579 зар. 08 кр.,
 - б) в справі винагороди 2 вибраних членів Дирекції и 3 членів Комісії ревізійної,
 - в) в справі статута и фонду емеритального для урядників и слуг Товариства
5. Вильсоване листів уділових фонду основного в квоті назначеній на амортизацію по мысли арт. V. статута.
6. Вибір:
 - а) 6 членів Ради Надзираючої на місце уступаючих по мысли §. 92 статута п. п. Дра Теофила Кормоша, дра Коста Левицького, Василя Нагірного, Лонгіна Рожанковського, др. Даміана Савчака и др. Щасного Сельського на протяг 3 літ,
 - б) заступників членів Ради Надзираючої на 1 рік,
 - в) 3 членів Комісії ревізійної и 1 заступника на 1 рік.
7. Означене числа членів Ради Надзираючої по мысли §. 89 е. статута маючих ввратити ся на найблизших Загальних Зборах.
8. Інтерпеляції членів.

За Радy Надзираючу
Президент: Василь Нагірний.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego 1. 12 dom Wernera.

(Zarządca Wł. J. Weber).

Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.

WODA ATENSKA

do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia, utrwała barwę i połysk włosów. Flakon 80 ct.

J. Ichnatowicz

LWOW, sklepy własne: ul. Kopeńnika 3, ul. Hali ka 11. KRAKOW Sukienice 20. CZERNIOWO Rynek 3. PRZEMYSL ul. Franciszkańska

Firma Wiktor Berger Lwów, Akademicka 8.

Pierwszy w kraju bezpośrednio fabryczny skład

ROWEROW



Steyr Swift fabryk państwowych,
Crescent „Grande luxe“ amerykańskie.
George Richard „Marque royale“ francuskie.
Premier Helical angielskie.

Ceny ściśle fabryczne, najumiarkowańsze lecz stałe. — Wybór zwyczaj 100 maszyn na składzie. — Gwarancja na dwa sezony. — Cenniki bezpłatnie. — Własny warsztat fachowo reparacyjny i szkoła jazdy. Poszukuje się zastępców na prowincję za stosowną prowizją. 272

Handel herbaty, kawy i wina

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 1. 10

herbatę zbioru majowego

bezpośrednio z Chin sprowadzoną, ciemno naciągającą, z wybornym smakiem i aromatyczną wonią.

1/2 kl. Congo czarna nr. 1	zł. 1.60	1/2 kl. Pecco kwiat. najprzd. nr. 8	zł. 6
„ Souchong czarna nr. 2	2.—	„ Gunpowder ziel. perf. nr. 9	3
„ „ zbior majowy nr. 3	3.—	„ „ „ nr. 10	4
„ Kaysow nr. 4	4.—	„ Imperial ziel. perf. nr. 11	6
„ Melange de Londres nr. 5	4.—	„ Mandarin żółta krw. nr. 12	6
„ Pecco kwiatowej nr. 6	3.—	„ Wysiewki z własn. herbat	1
„ kwiat. karawan. nr. 7	4.—	„ z najlepsz. herbat	1

Ceny herbaty oznaczone na pół kilo, w paczkach 1/2, 1/4 i 1/8 kilo. Opakowanie nie liczy się. Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą. 1306

MASA

woskowa do zapuszczania podłóg z fabryki 285

FRYDERYKA SCHUBUTHA

uznana została jako najlepsza. Do nabycia w każdym handlu korzennym.

Główny skład

Lwów, Rynek 1. 45.

Teren naftowy.

W powiecie Brzozowskim w Humiskach jest kopalnia nafty rokująca najpiękniejsze nadzieje, bo zaledwie pierwszą studnię wykopano, a już pokazała się obfitość ropy ziemnej. W sąsiedniej wiosce Grabownica jest 400 morgów przeszło terenu, oddalonego od szyb przeszło o tysiąc metrów, bardzo tania do nabycia. PP. chcący nabyć ów teren, zechcą się zgłosić pisemnie lub osobiście pod adresem M. K. poste restante Grabownica Starzyńska. 359

Już wyszły z druku przepisy pieczenia

Ciast świątecznych

Florentyny i Wandy

wydanie szóste powiększone

obejmują:

Baby, Babki, Kołaczki parzone, równo jące się Babom i t. p.

Wyborne Piacki, jak pomarańczowy, krakowski przekładaniec, daktylowy, Nuga i t. p.

Mazurki bakaliowe, makaranikowe z jabłkami i masą migdałową, z śmietankową pomadką i t. p.

Torty jak: prowancki przekładany masą orzechową, śmietankowy, z kasztanami orzechowy przekładany kremem i t. p.

WSZELKIE LUKRY.

Najrozmaitsze ciastka deserowe

Pierniki toruńskie, łowieckie, kapucyńskie z orzechami doskonałe i t. p.

Wszelkie bułeczki, Strucelki, Precliki ciastka do kawy, herbaty i t. p.

Cena 60 ct.

Po przesłaniu przekazem poczt. 66 ct. wysła franko. drukarnia narodowa St. Maniecki i Sp. Lwów, Hotel Żorża.

Krople żołądkowe

aptekarza K. Bradyego

(przedtem Mariacelskie żołądkowe krople)

sporządzone w aptece „Zum Könige von Ungarn“

Karola Bradyego w Wiedniu I., Fleischmarkt 1

przedtem aptekarza „Zum Schutzengel“ w Kromierzu.

Stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie i wzmacniający na żołądek przy przeszkodach.

Krople żołądkowe apt. K. Bradyego

(przedtem Mariacelskie krople żołądkowe)

są w czerwone pudełka opakowane i obrazem Matki Boskiej Mariacelskiej (jako marka ochronna) zaopatrzone. Pod marką ochronną musi się znajdować podpis *K. Bradyego*.

Cena flaszki 40 ct., podwójnej flaszki 70 centów.

Muszę zwrócić uwagę powtórnie, że moje krople żołądkowe częstokroć fałszowane bywają. Należy zwrócić uwagę przy zakupieniu na powyższą markę ochronną z podpisem *K. Bradyego* i wszelkiego wyroby jako nieprawdziwe, zwrócić, które nie są powyższą marką i podpisem *C. Bradyego* zaopatrzone.



K. Bradyego Schutzmarka.

Prawdziwe krople żołądkowe są do nabycia: we Lwowie główny skład apt. dr. Piotr Mikolasek, Jakób Beiser, Stanisław Lachowicz, dr. T. Zarzycki, Krzyżanowski, Jakób Piepes, Zygmunt Rucker, K. Sklepiński, Tytus Łazowski, Wewiórski, Ant. Ehrbar — w Bełzie apt. Gross — w Bóbrce apt. Balbina Miedlicka — w Borszczowie apt. E. Kucharski — w Brodach apt. H. Grünspann, Bronisław Witośławski, M. Kulak, W. Landesberg, K. Maryanowski i Sp., W. Kosinińskiego spak. — w Brzeżanach apt. Ad. Durst — w Buczaczu apt. Kornel Lewicki — w Czortkowie apt. Ludwik Noss — w Dąbrowie apt. W. Heine — w Drohobyczu apt. Krzyżanowski, Tobiaszek — w Glinianach apt. A. Helm — w Gródku apt. J. Heschel, — w Jeziernie apt. Czemyrński, Zahradnik — w Jezierzanach apt. A. Krański — w Kamionce strum. apt. Karol Piepes, Karol Pilewski — w Kopyczyńcach apt. Reder — w Krakowie apt. Feliks Walczak — w Łopatynie apt. St. Grünfeld — w Mostach wielkich apt. J. Zieliński — w Niemirowie apt. Przedzrymirski — w Olesku A. Kowler — w Pomorzanych apt. A. Aleksiewicz — w Potoku złotym apt. Br. Witkiewicz — w Przemysłu apt. Nahlik, Aleks. Mańkowski, J. Maszewski, J. Kaliński, Lepiankiewicz — w Przemyslanach apt. H. Engländer — w Radziechowie apt. Żakiewicz — w Rozdole apt. Lud. Mierzwiński — w Rzeszowie apt. Antoni Kropiński, W. Kalinowski — w Samborze apt. Aleksiewicz, Karol Kietawa — w Skale apt. Wojciech Rogalski — w Skolem apt. A. Lechowski — w Stryju apt. Chalbazany, Komorowski — w Strusowie apt. Józ. Łobos — w Tlumaczu apt. Winc. Szankowski — w Turce apt. spadkobierców M. Pałeka, — w Tyśmienicy apt. H. Rubla — w Zbarażu apt. J. Krub — w Zborowie apt. Rappaport — w Złoczowie apt. Petesch, Rappaport — w Żurawnie apt. J. L. Tomaszewski.